

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 39. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420  
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: UL. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 176.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, czwartek, dnia 2 sierpnia 1928 r.

Rok IV

### HERBATA PERŁOW

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA  
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA  
OD ROKU 1787.

## Sanacja nie-sanacja!

Prasa obozu narodowego wciąż bawi się w „bezwzględna” opozycję w stosunku do obecnego Rządu. Jej program „twórczej” polityki to hasło: Wszystko jest złe w Polsce, bo przy Rządzie jest Marszałek Piłsudski. Utało się powiedzenie: — Piłsudski jest winien, że deszcz pada, Piłsudski odpowiedzialny jest za to, że słońce świeci, wogóle wszystkiemu w Polsce winien jest Piłsudski.

Podobnymi nowinami karmi się aż do znużenia w prasie narodowej czytelników. Całe szczęście, że tych czytelników tak dużo znowu niema i że społeczeństwo podobne wypociny antysanacyjne (?) przyjmuje — bez wzruszeń.

Gorzej przedstawia się sprawa zagranicą. Tam prasa nacjonalistyczna i wroga Polsce ma w swej antypolskiej propagandzie łatwą robotę, przedrukowując prosto wszystkie te na robienie sentymentu antyrządowego w kraju przeznaczone historji. Prosto świetny materiał znajduje codziennie w tej prasie dla wmówienia niemiecniemu społeczeństwu, że Polska, to państwo nędzy robotniczej, to państwo, w którym połowa ludności jest bez dachu nad głową, za to wszystko przepija i wydaje na wódkę, teatry, koncerty, kina.

A we wszystkim powołują się owe heblaty na tytuły „wielkich” pism „narodowych”, a czytająca publika wierzy, bo przecież pismo powołuje się na gazety polskie.

Jakże niema wierzyć w to, kiedy pisma niemieckie dosłownie cytują: „Na budowę mieszkań niema pieniędzy, ale na sznaps i rozrywki muszą być. Jest to jednakże zrozumiały objaw, bo ludzie, którzy żyją w takiej niesłychanej nędzy, chcą przynajmniej w kinie przeżywać chwile zżudy, tak samo jak zrozumiałem jest, że ludzie chwytają do kieliszka, by zapić swoją biedę. A wódka prowadzi do ubóstwa”.

W gazetach narodowych właściwie od dwóch lat nie więcej nie czyta się, jak o złodziejstwach, nadużyciach, świństwach itd., czemu winien jest obecny rząd. Powtarza się to z uporem manjaków, każdą rzecz nagina się w sensie u-

## Tragiczny koniec polskiego lotu do Bagdadu.

Jeden z najświetniejszych pilotów świata por. Szalas zabity. — Por. Kalina i sierż. Kłosniak ranni. Wstrząsający wypadek nastąpił przy lądowaniu aparatu w Bagdadzie.

Angora, 31. 7. (Pat.) Samolot polski, typu Fokker, przeleciał wczoraj o godz. 7-mej nad Angorą, a o godz. 19-tej nad Konyą, kierując się na południowy wschód.

Bagdad, 31. 7. (Pat.) Lot polski z Warszawy do Bagdadu zakończył się tragicznie. Już o godz. 2.30 mieszkańcy Bagdadu doszłszy łoskot zbliżającego się motoru.

Lotnisko w Hinanidi było oświetlone ze względu na ewentualne nocne lądowanie. Lotnicy jed-

nak postanowili widocznie odłożyć lądowanie do świtu i tymczasem krążyli nad miastem. Na krótko przed godziną 5-tą, opadając na lotnisko, aparat spadł na niewielkie wzniesienie, które służyło zwykle jako ochrona przed powodzią.

Aparat przewrócił się do góry kołami. Lotnicy z królewskiej powietrznej floty angielskiej pospieszyli natychmiast z pomocą. Por. Szalas jednak doznał pęknięcia kości skroniowej i zmarł w chwili potem.

Pozostali lotnicy polscy doznali jedynie lekkich obrażeń. Udzielono im pomocy w miejscowym angielskim szpitalu lotniczym.

Bagdad, 31. 7. (Pat.) Nieszczęśliwy wypadek przy lądowaniu polskiego aparatu Fokker, a mianowicie śmierć por. Szalasa, wywołał w Bagdadzie kolosalne wrażenie. Opinia publiczna podkreśla niezwykle sukces lotników polskich, żywo komentując fakt, że nie było sądzonym zwycięzcy dotrzeć do celu w pełni chwały.

Warszawa, 31. 7. (Pat.) Zmarły tragicznie podczas wypadku samolotowego w Bagdadzie śp. por. Szalas Kazimierz liczył lat 28.

W r. 1918 wstąpił do wojskowej formacji lotniczej polskiej w Rosji. Po rozbrojeniu przedarł się do kraju, a następnie wstąpił do armji polskiej jako radjotelegrafista lotniczy i ukończył szkołę specjalną.

W r. 1920 dowodził oddziałem radio-lotniczym w Kijowie. Po ukończeniu szkoły obserwatorów w Toruniu, odkomenderowany został do Departamentu lotnictwa. W roku 1923 uzyskuje tytuł pilota przechodzi wyższy kurs pilotowy w Grudziądzu.

Specjalizował się w lotach nocnych. Pierwszy na świecie, z wiosną 1925 r. dokonał zdjęć lotniczych nocnych, zastosowując własne wynalazki. W wolnych chwilach przeprowadzał studia techniczne, dając armji polskiej szereg ulepszeń oraz dwa własne wynalazki: spadochron meldunkowy i suwak do obliczania map.

Śp. por. Szalas odznaczony został szeregiem odznak lotniczych i był jednym z najświetniejszych pilotów światowych.

### Stan zdrowia Radicza ciągle poważny.

Wiedeń, 31. 7. (Pat.) Według doniesień dzienników z Zagrzebia, stan zdrowia Radicza jest ciągle poważny. Temperatura wynosi 38 stopni, puls 130 uderzeń. Z powodu tego, iż Bribicewicz, jak wiadomo, w ostatnim czasie otrzymał wielką ilość listów z pogróżkami, władze policyjne zmuszone były powziąć specjalne zarządzenia celem osłony jego osoby.

## Chorągiew Rzeczplitej Polskiej podniesiono na igrzyskach olimpijskich.

Konopacka ustaliła rekord olimpijski i pobiła rekord światowy.

Amsterdam, 31. 7. (Pat.) Dyrektor państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, pułk. dr. Ulrych, przesłał na ręce p. Prezydenta Rzplitej następującą depeszę:

„Melduję posłusznie p. Prezydentowi Rzplitej, że w dniu dzisiejszym t. j. 31 lipca, przy 20-tygodniowej publiczności poraz pierwszy na igrzyskach Olimpijskich podniesiono na maszcie głównym chorągiew Rzplitej Polskiej i odegrano hymn narodowy, a to na skutek zwycięstwa, uzyskanego w rzucie dyskiem przez panią Halinę Konopacką, która jednocześnie ustaliła rekord olimpijski i pobiła rekord światowy.

jemnym dla znieprawionej sanacji. Nazywa się to w języku ich: „czekanie na ten moment, gdy obóz narodowy będzie znowu musiał wystąpić w czynnej moze decydującej roli politycznej”.

Bardzo ładnie, ale obecnie wazsa rola polityczna, obozie narodowy, jest zła, więcej jak zła, szkodziła nie dla rządu — bo rządy są rządami — ale dla Polski. Dzisiejsza polityka wazsa, to robota „pour le roi de Prusse” i nie bardzo nazwać ją można „narodową”. To jest demagogja, demagogja najgorszego gatunku, to jest woda na młyn wrogów Polski. Taka „poli-

Dyrektor Państw. Urzędu wych. fizyczn. i przysposob. wojsk. (—) pułk. Ulrych.“

W odpowiedzi na powyższą depeszę, którą p. Prezydent otrzymał w Poznaniu, przesłał p. Prezydent Rzplitej na ręce pułk. Ulrycha depeszę gratulacyjną.

Amsterdam, 31. 7. (Pat.) W czasie dzisiejszych lekkoatletycznych zawodów olimpijskich pani Halina Konopacka zajęła pierwsze miejsce w rzucie dyskiem, osiągając wynik około rekordu światowego.

Drugie miejsce zajęła pani Copeland (Stan. Zjednoczone).

Trzecie miejsce zajęła szwedka p. Swedberg.

tyka” szkodzi zagranicą w najwyższej mierze Polsce i równa się zdradzie stanu, a w kraju tworzy komunizm! Niechlubna to rola dla was i niechlubna to polityka. To Targowica!

Czekacie na moment „decydującej roli politycznej”. Ładnie! Ale nie wolno wam w międzyczasie grzebać Polski!

Lecz, co tu o tem mówić! Na złośliwość i głupotę niema rady, a na nią, jako szkodliwą dla państwa, środki zaradcze winien znaleźć Rząd!

Gryf.



### Odwołanie posła polskiego w Estonji.

Talin, 31. 7. (PAT). Dziś wieczorem min. spraw zagr. Repaue wydał na cześć posła polskiego Harwata, opuszczającego stolicę Estonji.

W obiedzie wzięli udział przedstawiciel korpusu dyplomatycznego oraz wyżsi urzędnicy min. spraw zagranicznych.

### Nie będzie zmiany gabinetu węgierskiego.

Budapeszt, 31. 7. (PAT). Urzędowo zaprzeczają doniesienia o mającej rzekomo nastąpić zmianie w gabinecie węgierskim i o podróży prezesa rządu min. hr. Bethlena.

### Sensacyjne rewelacje b. Komunisty francuskiego

o działalności komunistów na terenie Francji.

Wiedeń, 31. 7. (PAT). „Neues Wiener Abendblatt” donosi z Paryża, że założyciel związku młodzieży komunistycznej, były członek prezydium partji komunistycznej La Forte, który przed niedawnym czasem ustąpił z partji komunistycznej, zamieścił na łamach dziennika „Matin” sensacyjne rewelacje, dotyczące działalności partji na terenie Francji.

La Forte twierdzi, że roczny budżet wydatków partji komunistycznej we Francji przekracza 10 milionów i że z tej sumy 8 milionów przychodzi z Moskwy, drogą na Berlin.

Sowiety, według rewelacji tego La Forte, otrzymują z Francji cały szereg szpiegów.

### Straszna katastrofa samolotowa.

Łódź, 31. 7. Onegdaj wieczorem 32 wojskowa eskadra lotnicza, która przybyła do Łodzi dla celów ćwiczebnych na lotnisko w Lublinku, wyruszyła w podróż inspekcyjną. Jeden z aparatów, mianowicie Potez A 15, runął wraz z kapitanem Śmierczakiem i obserwatorem kapt. Sznajderem na ziemię. Lotnik i obserwator ponieśli śmierć na miejscu. Samolot został zdruzgotany.

### Tragedja w rodzinie Artura Schnitzlera.

Wiedeń, 31. 7. (Pat.) Według doniesień dzienników poniedziałkowych, córka Artura Schnitzlera popełniła w Wenecji samobójstwo, a nie, jak poprzednio donoszono, padła ofiarą wypadku. Schnitzler, który natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości wyjechał do Wenecji, ciężko zachorował.

## Lekarz obłąkanych.

204

(Ciąg dalszy.)

Stary uczonek położył po ojcowsku rękę na głowie byłego swego ucznia i odrzekł z uśmiechem:

— No, no, co znowu, uspokój się, kochany Grzegorz!... Wątpliwości, — jakie cię opanowały, dowodzą, że nie jesteś zarozumiałcem. Cnota to rzadka bardzo w tych czasach!... Za dobry skutek nie mogę obecnie ręczyć na pewno, ale to fakt, że mamy przynajmniej dziewięć szans dobrych, przeciwko jednej złej... Nie drzyj, miej nadzieję i zachowaj całą swoją odwagę, całą zimną krew i energię wobec walki, jaka oże okazać się potrzebną w stanowiącej chwili.

— Pojmuję, kochany profesorze, że masz zupełną rację... Potrzeba panować nad sobą... Ale pomyśl tylko, że sam postanowiłeś tę straszną alternatywę... Jeżeli rezultat nie będzie takim, jakiego się spodziewamy, to...

— Śmierć! — dokończył doktor V...

— Śmierć! — powtórzył młody człowiek — czy mogę więc pozostać spokojnym?... Biedna kobieta przebudziła się w noc, zbudzona hałasem na pla-

## Z pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu.

Poznań, 31. 7. (Pat.) W dniu dzisiejszym, o godz. 10 rano, Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką, w towarzystwie wojewody Poznańskiego, Dunin-Borkowskiego, w otoczeniu szefa kancel. cywilnej p. dr. Skowrońskiego, adjutanta gen. pułk. Zahorskiego, adjutanta osobistego rtm. Jurgickiewicza i Michała Mościckiego, wyjechał do Kurnika, gdzie na zamku P. Pre-

zydent Rzeczypospolitej i jego dostojna małżonka zwiedzili tamtejsze muzeum i bibliotekę.

O godz. 13.45 P. Prezydent powrócił do Poznania a następnie o godz. 16.30 przyjechał do Szelonga, gdzie wziął udział w strzelaniu Bractwa Kurkowego, poczem powrócił do Poznania, skąd jutrzejszym pociągiem wyjedzie do Spały.

## Entuzjastyczne przyjęcie gen. Nobile we Włoszech.

Triest, 31. 7. (Pat.) Dziś o godz. 7.30 rano przybył tu gen. Nobile wraz z towarzyszącymi, powitany na dworcu hymnem faszy-

stowskim, odśpiewanym przez olbrzymie tłumy. Przybyłych zasypiano kwiatami.

## Kpt. Lundberg złożył raport rządowi o przebiegu akcji ratunkowej rozbitków „Italji”.

Sztokholm, 31. 7. (PAT). Członkowie szwedzkiej ekspedycji ratunkowej byli wczoraj przyjęci przez króla Gustawa. Kpt. Lundberg złożył rządowi raport o przebiegu akcji ratunkowej.

Kpt. Lundberg omówił wczoraj w obecności licznie reprezentowanej publiczności o swoich przeżyciach na Szczybie. Oświadczył on, że nie jest powołany do orzekania, że gen. Nobile zorganizował swą ekspedycję w sposób istotnie naukowy. Wiem je-

dnak napewno — mówił kpt. L. — że gen. Nobile jest dzielny i szlachetnym człowiekiem.

Wśród audytorjum znajdowała się matka Malmgreena, prezes Rady ministrów Eksman w otoczeniu członków rządu, min. pełnomocny Włoch Colonna, słynny podróżnik Sven Heddin oraz znaczna liczba najwybitniejszych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

## Prof. Behounek napisze dwa dzieła o wyprawie ekspedycji gen. Nobilego.

Praga, 31. 7. (PAT). Profesor Behounek, który powrócił do Pragi wczoraj popoł., w wywiadzie z redaktorem „Prager Presse” oświadczył, iż wybiera udać się na wieś, gdzie dokona klasyfikacji notatek, które przywiózł ze sobą z ekspedycji „Italji”. Profesor Behounek ma zamiar wydać dwie prace, poświęcone tej ekspedycji, jedną naukową, drugą zaś opisową.

Stosownie do umowy, omawiane

dzieła naukowe opracuje wraz z Behounekem gen. Nobile oraz włoski uczone uczestnik wyprawy Trojanni.

Behounek oświadczył, że w razie jakiegoś nieporozumienia pomiędzy współpracownikami — sam podejmie się opracowania wzmiankowanych dzieł, podobnie, jak sam pisał pamiętniki wyprawy, w celu przedstawienia we właściwym świetle w sposób zupełnie dokładny całego jej przebiegu.

## Kulisy polemiki prasowej Berlina z Moskwą.

Berlin, 31. 7. Nieszczera polemika prasowa pomiędzy Moskwą a Berlinem o to, czy stanowisko Niemiec w sporze polsko-litewskim

jest właściwe, doprowadziło dziś do repliki na wywody „Izwestij” „Vossische Zeitung”, które zarzuca Moskwie wprost, że to ona pod-

żega Waldemarasa do oporu. To publiczne podkreślenie rzekomych przeciwieństw między Niemcami a Sowiekami zmierza do wywołania korzystnego nastroju dla Berlina na zachodzie wobec bliskich rokowań w sprawie Nadrenji i roku Dawesa, które zamierza poruszyć min. Stresemann w Paryżu przy sposobności podpisywania paktu Kelloga.

Stresemann wraca z Karlsbadu około 15 sierpnia do Berlina, gdzie w tym czasie odbędzie się rada gabinetowa, na której ustalone zostaną dyrektywy dla ministra spraw zagranicznych do rokowań z mężami stanu Francji, Anglii i Ameryki. Z ministrem Stresemannem wybierają się sekretarz stanu von Schubert i dyrektor ministerjalny Kauss.

### Chamberlain o pakcie Kelloga.

London, 31. 7. (Pat.) Sir Austen Chamberlain wygłosił dzisiaj w Izbie gmin mowę, w której oświadczył, iż pakt Kelloga jest wyrazem stanowiska wszystkich wielkich mocarstw w sprawie wojny. Nie należy jednak łączyć z nim zbyt wielkich oczekiwań, by nie nastąpiło zbyt wielkie rozczarowanie. Pakt Kelloga, stwierdzając wszystkie okropności wojny, uznaje ją tylko w wypadkach koniecznej samoobrony. Znaczenie traktatu będzie zależało nie od formalnych zobowiązań Stanów Zjedn., ale od stanowiska, jakie Stany Zjednoczone zajmą w przyszłości w każdym poszczególnym wypadku.



Amundsen.

sławny norweski zdobywca obu biegunów, zaginął, szukając zagubionej załogi „Italji”.

cu, wyjdzie z łóżka, nie wiedząc o tem, że krok do okna będzie może krokiem do grobu...

— Prędzej do rozumu...

Młody doktor ciągnął dalej:

— Uważ profesorze... Obiecałem wszystkim, że Joanna będzie uzdrowiona!... Przyrzekłem to pannie Baltus, która w zamian za to powierzyła mi majątek w ręce! Przyrzekłem Edmie, którą kocham, a która nie przeżyłaby matki!... Przyrzekłem sądowi, że mu wyjawię w krótkim czasie prawdziwe nazwisko niewinnego, straconego na szafocie!... Wszystkimbym skłamał...

— Obiecałeś i dotrzymasz... — odrzekł doktor V. — Spełniłeś swój obowiązek, a ja powtarzam: kiedy kto ma dziewięć szans na dziesięciu, ten niema prawa powątpiewać... Sursum corda! Grzegorz, moje dzieci... Ufaj i miej nadzieję! Z całej duszy i sumiennie ci przepowiadam, że się uda! Vernier uściśnął znowu ręce staro-go profesora, ale tą razą z całem zaufaniem i bez zniechęcenia.

XVII.

Około jedenastej Paula i obaj lekarze usunęli się do sąsiedniego pokoju, gdzie przed kilku miesiącami

zamknął się był pan Delariviere dla napisania testamentu i wypoczynku.

Zajęli miejsca. Paula na kanapie, doktor V i Grzegorz na krzesłach, nie ażeby się przespisać, ale, aby oczekiwać na niewiadome jeszcze rozwiązanie okropnego dramatu.

Kładysz nie chciał pozostać na noc w pokoju. Wyciągnięty na sienniku poddrzwiami, zasypiał z pięściami zaciśniętymi, pewny, że ocknie się w najważniejszej chwili. Nasze trzy osobistości, pogrążone w głębokiej zadumie, nie przemówiły do siebie ani jednego słowa.

Gromadki ciekawych już przed północą zaczęły zbierać się na placu. Liczba tych gromadek powiększała się szybko. Przed pierwszą było już tłumno. Słychać było głuchy szmer tłumy, rozbrzmiewający w przestrzeni, jak jakieś złowrogie brzęczenie. Czas uchodził. Nagle szmer się powiększył, dało się słyszeć kilka wykrzykników. Ciężki wóz toczył się po bruku, Grzegorz wstał z krzesła, podszedł do okna i wyjrzał na plac.

— To wóz, co przywiózł drzewo sprawiedliwości — powiedział.

Miarowy odgłos kopyt końskich towarzyszył turkotowi kół.

— Żołnierze idą uformować szpalier — dodał Grzegorz — zaraz widocznie zaczął wznosić szafot.

Paula powstała drżąca i zbliżyła się do okna.

Vernier i doktor V. podeszli pod drzwi pokoju Joanny i zaczęli się przysłuchiwać. Światła pochodni oświecały uwijających się pomocników kata. Wyciągnęli oni z wozu belki oraz deski i składali je na środku placu. Wojsko formowało kordon, aby powstrzymać napór publiczności, ale niepodobna było odepchnąć tłumów aż do troliarów, taki był wpływ ogromny. Egzekucja Leclera ściana niesłychaną liczbą ciekawych. Nędznik robił furorę. Nagle rozległy się uderzenia młotków, z początku cichsze, potem coraz głośniejsze. Zbijano szafot. Grzegorz drgnął.

— Joanna — szepnął — przebudziła się i poruszyła... Słyszę, że trzeszczy jej łóżko.

Paula pobladła śmiertelnie.

— Módl się pani... szepnął znowu Grzegorz — módl się pani z całej duszy!... Ja również błagać będę Boga, aby dopomógł nam w naszym przedsięwzięciu...



# Polska straż nad Bałtykiem.

Szlakiem rozwoju naszej floty handlowej i wojennej.

Po odzyskaniu niepodległości i zjednoczeniu ziem polskich, wśród wielu trosk i ciężarów odbudowania życia i gospodarstwa narodowego w Polsce, — zagadnienie morskie nie zostało od razu ujęte dość realnie.

Potrzeba było dopiero kilka lat doświadczeń, wielkiej ilości rozczarowań i kosztownej nauki, ażeby przekonać wszystkich, że rozwiązanie problemu morskiego jest istotnie jednym z naczelnych zagadnień życia gospodarczego Polski. Dlatego też dopiero w ostatnich czasach zostały położone pierwsze silniejsze podwaliny pod rozwój naszej floty handlowej i wojennej, jak i całego realnego programu morskiego Polski.

W r. 1926 powstały pierwsze przedsiębiorstwa żeglugowe, rozpoczęły się intensywne roboty przy budowie portu w Gdyni, przystąpiono energicznie do budowy szlaku kolejowego z Górnego Śląska na wybrzeże oraz do rozbudowy Gdyni i innych miejscowości nadmorskich.

Gdy na początku r. 1926 tonaż naszej floty handlowej wynosił zaledwie 4800 ton, to w dniu 1-go stycznia 1928 mieliśmy już 33 statki o 40.000 tonn, nie licząc mniejszych żaglowców. Mamy więc 7 parowców towarowych i 2 pasażerskie własne (oraz cały szereg zakontraktowanych) świetnie rozwijający się i zwiększający b. znacznie swój tabor już w bieżącym roku „Żegluga Polskiej”, mamy 5 holowników i 12 lichtug morskich Tow. „Wisła Bałtyk”, mamy statki Polsko-Skandynawskiego Tow. Transportowego, mamy wreszcie rządowe statki „Lwów”, holowniki, pogłębiarki itd.

Rok 1926 był rokiem przelomowym i dla naszej marynarki wojennej. W tym roku zawarto bowiem ze stocznia francuską umowę na budowę pierwszych 5-ciu naprawdę nowoczesnych jednostek bojowych, mianowicie: dwóch torpedowców, oraz 3-ech łodzi podwodnych. W tym samym roku wcielono do floty rzecznej 2 noworobudowane (w kraju) monitory rzeczne, oraz zakupiono szkuner szkolny „Iskra”. W r. 1927 nabyliśmy zdeklasowany wielki krążownik francuski, który został przeznaczony dla celów szkolnych naszej marynarki wojennej. Jeżeli do nowych nabytków doliczymy jeszcze dawniej kupione, wzgl. z podziału floty niemieckiej otrzymane torpedowce, kanonierki, monitory rzeczne itp. — otrzymamy wcale zadawalający obraz naszej floty wojennej.

Na początku istnienia państwa jeszcze zapoczątkowaliśmy oficerską szkołę marynarki wojennej w Toruniu i szkołę specjalistów morskich w Świeciu. Zaś w r. 1926 wykończono o tyle port wojenny w Gdyni, że poraz pierwszy znalazła w nim schron zimowy nasza flota wojenna. Do wspaniałych, nowo-wybudowanych gmachów w Gdyni przeniesiono wreszcie z Pucka dowództwo floty i komendę portu wojennego.

Polska bandera powiewa więc coraz częściej w portach dalekich mórz i oceanów, a do nas przybywa też coraz więcej obcych okrętów. Ruch w porcie w Gdyni, wraza z roku na rok. W r. 1926 przyszło i wyszło 605 statków o tonażu

netto 402.865, r. 1927 już 1068 statków o tonażu 814141. Pod opieką państwa polskiego rozwinął się też nadzwyczajnie ruch w porcie gdańskim.

Przedewszystkiem zostały już ustalone zasadnicze linie wytyczne co do programu inwestycji portowych i żeglugowych. Następnie został ustalony charakter Gdyni jako portu wybitnie handlowego. Nowa ustawa o rozwoju Gdyni przynie-

nie szereg przywilejów gospodarczych, podatkowych, osiedleniowych itp. w stosunku do każdej zdrowej inicjatywy, podejmowanej w Gdyni zarówno przez obywateli polskich, jak niemiecki i przez kapitały zagraniczne.

Jest w końcu nadzieja, że już w najbliższym czasie zainstalują się w Gdyni silne konsoroja, co pociągnie za sobą, pobydowanie tam szeregu wspaniałych gmachów,

wielkich składów towarowych, budowę wielkich nowoczesnych urządzeń przeładunkowych w porcie, a wreszcie kupno przez te konsoroja okrętów celem pomnożenia istniejącej floty handlowej.

Staneła więc przed nami świetna przyszłość na morzu, tylko nie wolno nam ustawać w dotychczasowych wysiłkach. Skoro państwo nasze wkroczyło już na nową szlaki wielkiej polityki morskiej, wiódące nas ku potędze, to na tej drodze wysiłki rządu tak ówczesne i doniosłe, winien poprzeć solidarnie cały naród polski.

L. Łydka.

## Kultura w kondensatorze.

(Korespondencja własna.)

Berno Morawskie, w lipcu. Wystawę Kultury Współczesnej w Bernie Morawskim zwiedziło dotychczas (druga połowa lipca) ponad 1.100.000 osób. Przeszło milion osób w ciągu półtora miesiąca zapoznano się ze zdobyczami kultury współczesnej.

Wystawa berneńska daje możliwość poznania kultury współczesnej w kondensatorze. Potężne wysiłki woli i energii ludzkiej na niezmiernie wąskiej przestrzeni skoncentrowały to, co w życiu rozrzucone jest na przestrzeniach olbrzymich, jako też to wszystko, co powstając dopiero, wlewa się do burzliwej rzeki życia.

Patrzmy na zdobycze współczesnej kultury, jakgdyby przez lornetkę, zwróconą ku przedmiotowi, na który patrzmy, swymi małymi szklanymi; wszystko widzimy w miniaturowym modelu, a mimo to zdobywamy pełne i jaskrawe wyobrażenie o teraźniejszości, o tem, z czego zdjęto te wzory...

Widzimy, że kultura współczesna dąży do komfortu, a zarazem do praktycznego upraszczania we wszystkich dziedzinach życia.

Tak na przykład w głównym pawilonie wystawy berneńskiej szkoły przemysłowej wystawiono modele nowego unieblowania pokoi. Modele te wskazują, że współczesna

kultura życiowa dąży do racjonalizacji mieszkań, do jaknajwiększego wyzyskania ścian i wgnębienia, aby uzupełnić mieszkanie jaknajwiększą ilością powietrza i światła. Ta sama równa linia prosta dominuje w sztuce i architekturze. Nowy dom, dom, wybudowany w myśl wymagań architektury współczesnej, jest budynkiem o surowym, praktycznie-skapym froncie. Rysunek nowej oprawy książek, nowych deseni na materiałach, nowych modeli unieblowania domowego — wszystko to przebiega jest tą samą ideą: ideą racjonalizacji i uproszczenia, o ile nie przeczy to wymaganiom estetyki i nie szkodzi komfortowi.

W głównym pawilonie Wystawy Kultury Współczesnej w Bernie umieszczono wszystko, co daje wystawie fundament ideologiczny.

Gdy pawilon ten zapelniono ekspozycjami zadano pytanie: „Czy można wystawiać naukę?”

Organizatorzy wystawy berneńskiej dali na to pytanie odpowiedź twierdzącą. Nauka — nietylko w suchych wykresach, nietylko w postaci martwych rzędów książek, — lecz i w praktycznej demonstracji jest przedmiotem zwiedzania na wystawie w Bernie Morawskim.

W głównym pawilonie mamy

możność zapoznania się na przykład z „prawami i państwem”, widzimy tu na szeregu wzorów, ilustrowanych cyframi, jak rozpowszechnione są przestępstwa, jaki wpływ wywiera na człowieka kara.

Dochodzimy do wniosku, że współczesna kultura miała olbrzymi wpływ na ewolucję kary. W Bernie istnieje starodawny zamknięcie Szpilberg, w kazamatkach którego przechowywały się po dziś dzień średniowieczne narzędzia tortur. A na wystawie widzimy, że współczesna kryminalistyka, na podstawie badań nad psychozą zbrodniarza, dąży do racjonalnego wychowania go. Izolacja przestępcy ma obecnie, jako zadanie, wywieranie na niego moralnego wpływu, podczas gdy dawniej izolowanie osób, które popełniły zbrodnię, zmierzało jedynie do ułatwienia zadawania przestępcy bólu fizycznego. Kultura ducha zwycięża dzisiaj kulturę pięści nawet w więzieniu.

W głównym pawilonie wystawy berneńskiej zapoznujemy się w dalszym ciągu z wynikami wyższego wykształcenia (prace studentów szkół wyższych), wykształcenia zawodowego, rolniczego, z wynikami naukowej organizacji pracy, ze zdobyczami nauki w dziedzinie medycyny, geologii, meteorologii i geodezji, z najnowszymi sukcesami na polu wyzyskiwania bogactw naturalnych itp.

„Rotunda” głównego pawilonu wystawowego, która sama przez się stanowi niezwykle ciekawy eksponat współczesnej sztuki budowlanej, poświęcona jest ekspozycji państwowości czeskosłowackiej, rozwojowi zagranicznych stosunków Czechosłowacji, administracji wewnętrznej (parlament, senat), przedstawieniu w formie dostępnej granic oraz terytorjalnych rozmiarów państwa.

Systematyczność ekspozycji ułatwia w wysokim stopniu zwiedzanie wystawy. Metodę unaczynienia zastosowano na wystawie berneńskiej w całej pełni.

Pozostałe pawilony na Wystawie Kultury Współczesnej są niejako uzupełnieniem pawilonu głównego. Są one, jak gdyby promieniami, idącymi z tego samego słońca. System i z góry szczegółowo obmyślony schemat odgrywały przy urządzaniu wystawy berneńskiej doniosłą rolę. Dlatego też ta oryginalna „rewja” kultury współczesnej tak znakomicie się udała. Wystawa Kultury Współczesnej dzięki swej systematyczności musi na każdym wywrzeć jaknajpotężniejsze i trwałe we wspomnieniach naszych pozostające wrażenie.

(CEPS).

## Statki polskie ratują niemieckie.

Kursujące w sezonie bieżącym na liniach regularnych w zatoce gdańskiej parowce pasażerskie „Żegluga Polskiej” oraz jeżdżący nimi pasażerowie mają dość często rozmaite atrakcje w rodzaju następujących:

W dniu 17 bm. kpt. Pacewicz, dowódca statku „Gdańsk” zauważył w odległości około 3 mil morskich od Helu motorówkę, leżącą bezwładnie na falach. Kapitan natychmiast zmienił kurs statku, zbliżył się do motorówki i stwierdził, że motor na niej nie działa, a wiatr i fala unoszą wąż łódź na pełne morze. Wobec tego rzucono załóżkę motorówki linę i przyholowano ją do Helu.

W dwa dni później, 19 bm. przy silnym wietrze i fali ten sam kpt. Pacewicz zauważył w odległości 3 i pół mili morskich od Gdyni jacht żaglowy, który wzywał pomocy. Statek „Gdańsk” bezzwłocznie ruszył w kierunku jachtu. Okazało się, że jacht ten nie był w stanie kierować swymi ruchami i był unoszony przez burzę w morze. Pomiędzy innymi trudności kpt. Pacewicz zabrał załogę jachtu na pokład „Gdańska”, a jacht przyholo-

wał do Gdyni. Był to jacht gdański „Seehund”.

Wreszcie 22 bm. statek „Jadwiga” w odległości 2 mil od Helu wyratował z opresji dwóch młodzieńców. Znajdowali się oni w łodzi, która powoli napelniała się wodą. Kapitan statku „Jadwiga” wziął obydwu niefortunnych pasażerów łodzi na pokład statku, zaś łódź uściłował doholować do Helu, jednak w drodze została ona zalana i utonęła.

## Dziennikarze polscy w gościnie u szwedów.

W tych dniach dotarła na ziemię szwedzką parowcem „Niels Ebbesen” wycieczka dziennikarzy polskich, zorganizowana przez poselstwo szwedzkie w Warszawie, w porozumieniu ze Związkiem syndykatów dziennikarzy polskich. W wycieczce biorą udział Tadeusz Garczyński, Matuz Głiński, Maksymilian Goryński, Stefan Grostern, Czesław Gumkowski, Tadeusz Kończyc, Zygmunt Sachnowski, Władysław Zawistowski, Henryk Zbierzchowski i B. Zynger, niektórzy z małżonkami.

Wycieczka trwać będzie około dwu tygodni, a przyczynić się ma do zbliżenia kulturalnego i gospodarczego polsko-szwedzkiego.



## Kroki nowej opozycji w Rosji sowieckiej.

W moskiewskich sferach politycznych dużo mówią w ostatnich czasach o tem, że plenum Centralnego Komitetu Wykonawczego ogólnozwiązkowej partii komunistycznej, którego obrady odbywały się przy drzwiach zamkniętych, było widowiskiem zaciętej walki między dwiema grupami, związanymi z nazwiskami Stalina z jednej strony i Rykowa oraz Kalinina z drugiej. Centralny Komitet Wykonawczy partii komunistycznej ZSSR jest rzeczywistym, a nie fikcyjnym „parlamentem czerwonym”. Uchwały jego decydują o treści wszystkich rozporządzeń zarówno Centralnego Komitetu Wykonawczego, jak i Rady Komisarzy Ludowych.

I teraz, niebawem po plenarnym posiedzeniu centralnego komitetu partii komunistycznej pojawił się szereg różnych decyzji. Przedewszystkiem zarządzono kategorycznie zniesienie wszystkich nadzwyczajnych środków w stosunku do wsi, które z wielkim hałasem uchwalono przed kilkoma miesiącami. Nowy dekret nakazuje zaniechać wszystkiego, co przypominać by mogło metody „komunizmu wojennego” (rekwizycje zboża, rewizje w śpichlerzach itd.). Inny dekret ustanawia dość znaczną podwyżkę cen zboża, a to celem zachęcenia chłopów do sprzedawania zboża organizacjom państwowym. Wszystkie te środki, w szczególności zaś towarzyszące im uzasadnienie zupełnie jasno mówią o tem, że partja komunistyczna w ZSSR zerwała z lewym kursem na wsi, że pod wpływem wiadomości o nastrojach, panujących wśród chłopów rosyjskich, wodzowie komunistyczni zrobili nowe „odchylenie” od linii, nakreślonej przez XV-ty ogólnozwiązkowy zjazd partyjny.

Odchylenie to należy traktować jako porażkę polityki Stalina, prowadzonej przezeń w ciągu ostatnich miesięcy.

Przypuszczenie, że na zamkniętych posiedzeniach plenarnych centralnego komitetu wykonawczego partji foczyły się gorące dyskusje, znajduje potwierdzenie w wystąpieniu Rykowa na zgromadzeniu komunistów moskiewskich.

Zasadnicze tezy wygłoszonej na posiedzeniu tem mowy są następujące:

Faktem jest, że w Rosji istnieje kryzys zbożowy. Daje się to odczuć w centrum i wszędzie na prowincji; kryzys daje się we znaki zarówno

ludności miejskiej, jak i wiejskiej. W związku z tem obserwować można wzrost niezadowolenia wśród włościan. Jest to objaw niepokojący, nad którym partja pod żadnym względem nie może przejść do porządku dziennego. Środki nadzwyczajne, mające na celu wydobycie zboża ze wsi, wywołały rezonans polityczny w postaci nastrojów antysowieckich wśród włościanstwa.

Rykov w ostry sposób przestrzega przed konfliktem z chłopstwem, który zaczął już przybierać konkretne formy. Sam Rykov w mowie swej przyznał, iż mylił się, sądząc, że „kryzys chłopski” będzie krótkotrwały.

Skrzydło umiarkowane partji komunistycznej ZSSR obawia się „oceanu chłopskiego”, obawia się jednak równocześnie następstw ewentualnego naruszenia zasady komunistycznej; dlatego to nowa „prawicowa” opozycja w Rosji sowieckiej robi bardzo nieśmiało i niepewnie swe pierwsze kroki. Zna-

mienny jest jednak sam fakt pojawienia się tego prądu, który w przeciwstawieniu do dawnej „lewicowej” opozycji Trockiego nazwać można „prawicową opozycją komunistyczną”.

Stalin, stojący w centrum, jak to wynika z jego ostatniego wystąpienia w Leningradzie, przyznał swoją porażkę w kwestji polityki chłopskiej. Zdaje się jednak, że nie zamierza on prowadzić otwartej walki ze swymi przeciwnikami. Ci jednak, którzy cokolwiek lepiej znają charakter Stalina, jego despotyzm i niezależność, twierdzą, że Stalin nigdy nie zapomina krzywd, upokorzeń i porażek i że umie mścić się zawsze w odpowiedniej chwili. Jeżeli obecnie w kwestji chłopskiej Stalin ustąpił, nie znaczy to, że zgadza się on we wszystkim z krokami „opozycji prawicowej”. Nie ulega wątpliwości, iż dyktator ZSSR bacznie śledzi wszystkie poczynania swych przeciwników i gotów jest wystąpić przeciwko nim z całą stanowczością w chwili, gdy agresywność ich przybierze zbyt wielkie rozmiary. (Ceps.)

## Gazy trujące w szkole pruskiej.

Przewrotna działalność pedagogów pruskich przed wojną. — Kwiatki systemu wychowawczego w dobie obecnej.

Wielkie to wywołało wrażenie, gdy w roku 1866 małe wówczas Prusy pobiły wielką Austrię, a w cztery lata później potężną Francję, a szukając powodów sukcesów, twierdzono ogólnie i bez głębszego namysłu, że to nauczyciel pruski zwyciężył...

Po wojnie światowej z większą niezawodnie twierdzić można racją, że wojnę światową przegrał ten przechwalany nauczyciel niemiecki, który wywołał ogólną niechęć świata do narodu niemieckiego.

Przedwojenna szkoła niemiecka, przechwalając tendencyjnie wszystko co niemieckie, na modłę „Deutschland über alles”, wbijała w młodociane głowy przyszłych obywateli tą tak trafnie określoną wyrazem „Grossenwahn” manję wielkości. To też każdy prusak uważał się za „Uebermenschen” (nadezłowieka) a wojsko za swego bożka, za instytucję niezwykłą.

Przedwojenna szkoła Wilhelma II. silnie zaszczerpiała nienawiść do narodów obcych, wyszukując w tym celu każdą sposobność podczas nauki historii a w szczególności poranki szkolne z okazji urodzin cesarskich.

Składając hołd monarsze, deklamowały dzieci wiersze i śpiewały lidry, cuchnące krwią i prochem. W czasie wojny światowej wysuwano podczas uroczystości publicznych małoletnie, niewinne dzieci szkolne na scenę, aby deklamowały wstrętne wierszydła, urągające wszelkim zasadom chrześcijańskim, wołając swą obrzydliwością,

ohydna treścią wprost o pomstę do Nieba, która też niemięła naród... Bojaźni Bożej.

Ze złożonemi rączkami, ze wzniesionem okiem do Boga, wytresowane w szkole dziecko recytowało przed „skupioną” publicznością, ażeby Bóg np. szczęśliwie pokierował nocne wyprawy Zeppelinów do znieprawionej Anglii, aby bomby, zrzucone na we śnie pogrążone miasta i wioski, nie chybiły celu, aby krwawych „mścicieli Bóg miał w swej opiece podczas powrotu a w dodatku chronił ich podczas burz na Oceanie... Im więcej natoczono krwi nieprzyjacielskiej, tem „wznioślejsze” były te „uroczystości”, tem fanatyczniejsze oklaski zebranych słuchaczy...

A jak wychowuje się w chwili obecnej niemiecką młodzież szkolną? Oto w iście pruskim duchu, duchu Wilhelma, jak przed wojną, z tą tylko różnicą, że całą złość i nienawiść, wylewaną dawniej na Francję, kieruje się obecnie przeciw polakom. Czytanki niemieckie stanowią wstrętne lektury odwetu i nienawiści; na czele krocy przedewszystkiem „Hirt's Lesebuch für Volksschulen”, drukowana we Wrocławiu a przeznaczona do użytku w niemieckich szkołach na Śląsku, zwiedzanych również przez dzieci polskie. W szkołach więc uprawia się w sposób karygodny propagandę przeciw polską i sieje nienawiść, działającą jak gaz trujący w duszy istot młodocianych i wrażliwych. Wierszy tych

uczyć się muszą również dzieci polskie. Oslawiony prof. aniw. wrocławskiego Feliks Dahn, głośny autor dramatu „Die Quitzows”, wystawionego niejednokrotnie na scenach berlińskich za specjalnem zarządzeniem Wilhelma II (Kwicowowie, wendyjscy książęta Marchji Brandenburskiej a nieprzeblagani przeciwnicy pierwszych elektorów z domu Hohenzollernów), karcił dźwigną szkolną np. taką „poezję” w wymienionej czytance:

„Der Teufel ist's du Wolfessohn,  
Der Teufel soll euch holen,  
Ihr gottverfluchten Polen.“

(Przeklętych przez Boga Polaków, was, szczenięta wilcze, niechaj diabli biorą!!!).

Jak na prof. uniwersytetu niemieckiego, to weale nie zła próbka umysłowości krzyżackiej i zwyrodniałej brutalności, do której wnieść może się bodaj jeszcze tylko umysłowość ludźców.

Tych i podobnych kwiatków poczęło niemieckiej w „Hirt's Lesebuch”, zatruwającej duszę niewinnej dźwigni, wstydi się umiarkowana prasa niemiecka, a berliński „Vorwärts” tłumaczy się, że są to tylko pozostałości z ery Wilhelma; natomiast prawdą jest z ery Wilhelma; natomiast prawdą jest nał stare czytanki a zaprowadził nowe, które niestety przenika ten sam duch Hohenzollernów co dawniej...

Przy tej sposobności przytaczamy ciekawą polemikę, prowadzoną nie tak dawna na łamach „Dan. Neueste Nachrichten” pod tytułem „Wojna nauczycieli w Radzie miejskiej”. Nauczyciel pewnej szkoły średniej w Gdańsku a zarazem radny miejski — Omankowski, potępił publicznie na posiedzeniu Rady m. działalność pedagogiczną swych kolegów, piętnując ich jako „Kriegshelfer” (ewangelistów wojny odwetowej). Radny ten polski zarzucił mianowicie prof. Boeckowi, że tenże, przygotowując z chłopcami wypracowanie „Niemiecki (!) Ren”, na swój sposób, pogłębia nienawiść między Niemcami a Francją; że Boeck odrzucił pracę pewnego chłopca, który, mając innen przekonanie o współzyciu narodów niż jego prof., zakończył takową apelem, że należy popierać wszelkie dążenia, które prowadzą do zbliżenia się poważnionych narodów, ażeby wojny już nigdy nie niszczyły krajów i narodów. Na marginesie tej pracy dziecka zaznaczył Boeck, mając oczywiście Wolne Miasto i Berlin na myśli, że „narody nie chcą pokoju!!!”

To też sztucznie zgermanizowany Omankowski, który zachował szlachetne pierwiastki swych dziadów, wskazując w ówczesną na groźbę nowej wojny, twierdził, że Boeck i jego koledzy, szczując do nowej wojny, nie mają prawdziwie swej ojczyzny. Mężne wystąpienie Omankowskiego miało ten skutek, że prof. szkół śred. wykluczyli go ze swej organizacji koleżeńskie.

Tyle czytanki Hirta, tyle prof. uniwersytetu wrocławskiego Feliks Dahn, prof. Boeck i im podobni pedagogicy, kie dopiero panują stosunki tam, gdzie „wychowawcy” niemieccy są zupełnie sami między sobą? K. O.

Mały feljeton.

(1 lam

### Za trudy i znoje... obfite żniwo.

Koniec lipca i pierwsza połowa sierpnia, to okres najpiękniejszy dla rolnika, okres zbierania plonów za całoroczny ciężki trud i znoje.

Okres żniw w Polsce ma specjalną tradycję, streszczającą się w pięknej i barwnej uroczystości, nazwanej „wieniec” albo „dożynki”. W niektórych stronach Polski uroczystość ta nosi nazwę „okrężne”. Nazwa ta powstała stąd, że odbywa się ta uroczystość już pod koniec lata, gdy już wszystko zboże jest pod dachem, to znaczy, gdy żniwacze z sierpami i kosą „okrążają” już wszystkie pola.

Jak Polska długa i szeroka, wsze dzie po wioskach już pod koniec

żniw, dziewczęta wiją olbrzymi wieniec i to z kłosów pszenicy i innych zbóż, a ozdabiają go także jabłkami, orzechami, kwiatami i barwnymi wstęgami.

W dalszym ciągu uroczystości „przodownica”, czyli ta dziewczyna, która przodowała innym w zbieraniu plonów, bierze wieniec na ramiona i najpierw składa go w kościele na ołtarzu. Jeżeli wieniec jest zbyt wielki, pomagają jej w tej ceremonji jeszcze inne dziewczyny.

Następnie wśród skocznych tonów muzyki i radosnych śpiewów cała gromada spieszy z tym wieniecem z kościoła do dworu, gdzie oczekuje już dziedzic z całą rodziną. Następują teraz różne przemowy, proste choć nieraz i dowcipne, a czasem też uszczypliwe, poczem

dziedzic odbiera wieniec i zawieszają go w sieni, gdzie wisi przez cały rok aż do następnych żniw.

Żniwiarze i żniwiarki nuca przy „wieniec” różne pieśni, w których często powtarzają się słowa: „Plon niesiemy, plon, w gospodarza dom”. W piosenkach tych nietylko pan i pani ze dworu, ale również ekonom i włodarz otrzymują mniej lub więcej dowcipne pochwały. Oto jedna z takich zwrotek:

„Nasza pani jako łania,  
„Nasz ekonom gdyby bania“.

Rzecz pana, że taka uroczystość zakończyć się musi zabawą taneczną. Zazwyczaj pan tańczy z przodownicą, pani i córki zaś z gospodarzami i parobkami. Piękny i malowniczy obraz.

Uroczystość nie byłaby zupełnie, gdyby wszyscy nie zasiedli

przy końcu do obficie zastawionych stołów, aby uraczyć się darami Bożymi. Podobną ucztę, jak i cały ten piękny zwyczaj ludowy opisał m. in. Krasiński w „Panu Podstolim”. Wynika z tego, że tradycja „dożynek” starych sięga już wieków.

Najpiękniej wypada powyżej opisana uroczystość ludowa w okolicach Krakowa, gdzie barwy wplecionych w wieniec kwiatów, tworzą miłą harmonję z efektownymi barwami sukien i wstążek uroczystych rusalek wiejskich z nad Wisły.

Wogóle „wieniec” należy do najstarszych i najpiękniejszych zwyczajów ludowych polskich i chyba nigdy nie zaginie on u ludu naszego, przechowującego skrzętnie tradycję praojców.



# ZYCIE GOSPODARCZE

## Racjonalizacja pracy w rzemiośle.

Rzemiosło, przerabiając surowce, tworzy wartości indywidualne w przeciwieństwie do przemysłu, którego wyroby mają charakter masowy. Pod względem jakościowym wyroby rzemieślnicze są niewątpliwie na wyższym poziomie, zato wyroby przemysłowe są tańsze. Rzemiosło swojemi wyrobami zaspakaja potrzeby indywidualne, przemysł zaś potrzeby szerszego ogółu; a ponieważ przy zakupach niezawsze decyduje jakość towaru, natomiast bardzo często cena, przeto wyroby przemysłowe niejednokrotnie zastępują wyroby rzemieślnicze. Przemysł wskutek tego wytwarza masowo na zapas, rzemiosło nie zawsze ma pełne zatrudnienie. Przemysł rozbudowuje się, rzemiosło natomiast upada. Chcąc zdobyć rynki zbytu i zapewnić sobie możliwość egzystencji, rzemiosło powinno sobie przyswoić metody, które służyły przy pracy przemysłowej. Poziom wyrobów rzemieślniczych i ich jakość w związku z kalkulacją, która w przybliżeniu odpowiada tejże w przemyśle, może być sposobem ponownego zdobycia rynków dla wyrobów rzemieślniczych. Droga do tego celu, to obniżenie kosztów własnych, to zaś może nastąpić przez jaknajskrupulatniejsze zastosowanie racjonalizacji pracy. — Co to jest racjonalizacja pracy?

Racjonalizacja to wykonanie wiele i doskonałej pracy w najkrótszym czasie, przy najmniejszym nakładzie energii i materji.

Rozróżniamy racjonalizację techniczną i handlową. Techniczna racjonalizacja wymaga doskonałej znajomości środków produkcyjnych i celowości w zarządzaniu i kierowaniu przedsiębiorstwem. Handlowa racjonalizacja to podstawa dla kontroli i systematycznej racjonalizacji technicznej, gdyż obniżenie kosztów produkcji może nastąpić jedynie na podstawie cyfrowych danych, jakich dostarcza księgowość i statystyka.

Racjonalizacja pracy — to nie znaczy jej zmechanizowanie; w tych dwóch pojęciach istnieje poważna różnica. Racjonalizacja to logiczne przemysłowanie, planowe i celowe ukształtowanie całej pracy w tym zakresie, by podnieść jej wydajność, a równocześnie obniżyć koszty produkcji i w ten sposób podnieść zyskowność przedsiębiorstwa.

Mówiąc o racjonalizacji technicznej rozróżnić musimy: a) środki produkcyjne, i b) proces produkcyjny.

Środkami produkcyjnymi nazywamy wszelkie te przedmioty, urządzenia i aparaty, które służą do wykonania pewnej czynności zawodowej. W warsztacie rzemieślniczym rozróżniamy trojaki rodzaj środków produkcyjnych: narzędzia, maszyny i warsztat.

Narzędziami nazywamy te przedmioty, które przy pomocy siły ludzkiej dokonywujemy pewnej zgóry określonej czynności. Narzędzia — to produkt doświadczenia, prób i formowania, których początki datują się nieomal od czasu zjawienia się pierwszego na świecie człowieka. Przy zakupieniu narzędzia decydującym jest stopień zatrudnienia i rozwój przedsiębiorstwa pod względem produkcji. Niedozowna jest też znajomość postępu i ulepszeń, a także skrupulatne obserwowanie wykonywania pracy różnemi narzędziami. Nie mniejszej znajomości wymaga przechowywanie, naprawianie, opieka i kontrola narzędzi, oraz znajomość zużycia czasu i siły przy ich normalnym zastosowaniu.

Celem zaoszczędzenia czasu i zaniechania niepotrzebnych ruchów należy wprowadzić zasadę: każde narzędzie na właściwym miejscu i w należyty porządku do natychmiastowego użytku. To bowiem daje możliwość przy minimalnych wysiłkach osiągnąć maksimum pracy w najkrótszym czasie.

Dla przechowywania narzędzi należy przeznaczyć odpowiednie miejsce, któreby umożliwilo każdej chwili kontrolę co do ich kompletu oraz ewent. naprawy lub konserwacji. Na podstawie spisu można się w bardzo krótkim czasie przekonać, czy istnieją jakie braki.

W ten sposób przeciwdziała się niepotrzebnemu szukaniu i przenoszeniu narzędzi, co każdorazowo wymaga czasu i obciąża koszt produkcji.

Jakkolwiek nie jest to naogół zadaniem rzemiosła badać i ustalać, czy narzędzia odpowiadają wymogom lub czy istnieje możliwość zaprowadzenia zmian na lepsze, to jednak każdy fachowiec powinien się tą sprawą interesować. Obserwacje powinny iść w następującym kierunku:

1. organizacja przedsiębiorstwa na zasadzie zużycia czasu i ruchów dla poszczególnych czynności; 2. najdalej idące ustalenie zasadniczych kształtów i rozmiarów czyli normalnego typu narzędzi.

Co do pierwszego punktu, to obserwacje mogą dotyczyć ulepszenia, przechowywania, konserwacji lub kontroli narzędzi. Na podstawie takich obserwacji zaprowadzono już mnóstwo ulepszeń, a między innymi praktyczną skrzynkę do przechowywania narzędzi ślusarskich, stół do pracy dla szewców, nową formę hebli dla stolarzy i t. p., które to przedmioty przy zastosowaniu w praktyce niewątpliwie oszczędzają posiadaczowi wiele czasu. Wspomnieć także wypada o możliwości zaprowadzenia ulepszeń przy narzędziach przez ustalenie zasadniczych kształtów i rozmiarów. Wszędzie tam, gdzie zastosowano rezultat obserwacji, możliwości te wpłynęły na kalkulację. Ustalenie zasadniczych rozmiarów przy narzędziach lub ich częściach zapasowych powinno być dążeniem całego rzemiosła, gdyż ich różnorodność okazała się niepraktyczną i niekorzystną. Dla zobrazowania powyższego należy sobie uprzytomnić, jaką pomocą dla pracowników byłoby, gdyby w razie potrzeby istniała możliwość wymieniać pomiędzy sobą części składowe narzędzi, pochodzących z różnych fabryk. W porównaniu do dzisiejszej pracy, gdzie przy ewentualnych naprawach marnuje się bardzo dużo czasu na dostosowanie części zapasowych, ustalenie normalnego typu tychże przyniosłoby znaczne ułatwienie, a przez to samo szybszą i akuratsniejszą pracę. Skutki byłyby te, że pracę można by wykonać znacznie taniej, co znów oddziaływałoby na kalkulację a w dalszym ciągu na zyskowność przedsiębiorstwa. Normalizacja zatem narzędzi byłaby bezsprzecznie korzystną dla rzemiosła.

W bezpośrednim związku z narzędziami znajdują się bezwątpienia maszyny, bez których dzisiaj już prawie żadne przedsiębiorstwo rzemieślnicze obyć się nie może.

Rzemiosło i przemysł odróżniają się zasadniczo w sposobie użycia maszyn. Kiedy w przemyśle obowiązuje zasada, by produkować za pomocą maszyn masowo przy jaknajdalej idącym podziale produkcji, rzemieślnik używa maszyn głównie jako narzędzi pomocniczych obok swej umiejętności i pracy rąk, dla osiągnięcia ulepszonych produktów. Rzemieślnik głównie wykonuje dane mu zlecenia, wobec czego każde życzenie zleceńdawcy może być uwzględnione, przyczem rzemieślnik stara się nadać swoim wyrobom cechę indywidualną, wykonując je według pojętych przez siebie zasad piękna i artyzmu. Dlatego też rzemieślnik może używać maszyn tylko do pracy czysto mechanicznej, ażeby tym sposobem przysporzyć sobie czasu na należyte wykonanie części bardziej indywidualnej.

Zasady, mające zastosowanie przy

racjonalizacji w posługiwaniu się narzędziami, dotyczą również i maszyn. I w tym wypadku decyduje o zakupieniu maszyny, potrzeba jej używania, rentowność zakładu oraz poziom wyrobów, a także oszczędność siły i czasu.

Jeżeli wszystkie te szczegóły są należyście rozpatrzone, to przed ostatecznym sfinalizowaniem kupna nie od rzeczy będzie zasięgnąć opinii doświadczonego fachowca, gdyż mogą zachodzić okoliczności, o których kupujący może nie być poinformowany a które w następstwie mogą być przyczyną niedomagań. Niewątpliwie wybrana maszyna, w zakładzie obciąża nadmiernie przedsiębiorstwo jako stały wielki wydatek. Każde kupno zatem należy dobrze rozważyć, jaknajdokładniej przekalkulować, wziąć również pod uwagę amortyzację i reperaturę, ażeby ustalić koszt jej użycia.

Wspomnieć należy także o celowym rozmieszczeniu maszyn. Miejsce ich powinno być tak dobrane, by ułatwilo proces produkcji, mianowicie, ażeby nie przysparzało niepotrzebnego biegnięcia przy przenoszeniu surowców, półfabrykatów, pomocniczych narzędzi itp.

Z tego też punktu powinno się postępować przy rozmieszczaniu pracowników, a jeżeli i mistrz pracuje w warsztacie, miejsce jego musi być tak dobrane, ażeby mógł bez straty czasu nadzorować warsztat i ewentualnie pertraktować z klientem.

Celowe rozmieszczenie maszyn, narzędzi, pracowników i kierownika, ułatwia produkcję niezmiernie, gdyż czas pracy może być bez wszelkich strat należyście wykorzystany, co bezwzględnie dodatnio wpływa na kalkulację.

Jeżeli w jednym zakładzie znajduje się więcej oddziałów, — kolejność tychże odpowiadać musi kolejności pracy, aby uniknąć straty czasu, któryby powstała przez niepotrzebny transport surowców lub półfabrykatów. Dla przykładu przytaczamy kolejność działów produkcji wzorowo urządzonego przedsiębiorstwa stolarskiego: 1. magazyn surowego drzewa, 2. suszarnia, 3. stolarnia, 4. rzeźbiarnia, 5. lakiernia, 6. tapicernia, 7. składnica gotowych wyrobów. Tylko podobne ugrupowanie w innych zawodach zagwarantuje racjonalną produkcję.

Do całokształtu racjonalnie urządzonego zakładu należy także ogrzewanie, przewietrzanie i oświetlenie ubikacji, przeznaczonych na warsztaty, oraz wszystkie te urządzenia, które są potrzebne dla zapewnienia pracownikom zdrowia i bezpieczeństwa życia. Jakkolwiek sprawy te napozór na samą produkcję nie mają wpływu, to jednak działają korzystnie na pracowników, powodując temsamem większą wydajność pracy.

Powyżej naszkicowano wpływ środków produkcyjnych na produkcję,

przyczem stwierdzono, że racjonalizacja to należyte rozwiązanie kwestji umiejętnego zastosowania środków produkcyjnych.

Przystępując do omówienia racjonalizacji samego procesu produkcyjnego, stwierdzić wypada, że w przedsiębiorstwach rzemieślniczych można go zastosować jedynie w tym wypadku, gdy wykonuje się zlecenia, które odpowiadają kwalifikacji pracowników i środkom produkcyjnym. W przedsiębiorstwach przemysłowych podział pracy jest tak wielki, że pracownicy wykonują tylko część produktu, wskutek czego praca jest wykonywana minimalnym nakładem energii i surowców. Kalkulacja wobec tego musi przedstawiać się korzystniej, aniżeli w rzemiośle, gdzie cały przedmiot wykonywa jedna i ta sama osoba, a często bez należytych środków produkcyjnych i przestarzałymi metodami. W rzemiośle wprowadzić każdy pracownik jest wszechstronnie wykwalifikowany, jednakże do wykonania całej pracy zużyje znacznie więcej czasu, aniżeli zużyje się go dla wykonania danego przedmiotu w przedsiębiorstwie przemysłowym. Istnieje jedynie ta ewentualność, że wyrób przechodzi kolejno przez ręce ucznia, czeladnika i mistrza.

Naogół panuje jednakże w rzemiośle zasada, że produkt wykonany bywa od początku do końca przez jednego pracownika, gdyż właśnie wyższość wyrobów rzemieślniczych nad przemysłowymi wyraża się w jakości produkcji i jej walorach artystycznych i estetycznych, co uzasadnia ich wyższą cenę.

Główna praca przy racjonalnej produkcji w rzemiośle przypada mistrzowi. Jest on duszą całego przedsiębiorstwa i od jego zdolności, celowych zarządzeń i inicjatywy, zależeć będzie, czy przedsiębiorstwo prosperować będzie na zdrowych podstawach i na zasadzie: „wykonać wiele i doskonałej pracy w najkrótszym czasie, przy najmniejszym nakładzie energii i materji“.

Przy zastosowaniu powyższej zasady należy uwzględnić następujące punkty:

1. zakład rzemieślniczy musi być tak urządzony, ażeby przy pracy uniknąć wszelkiej straty czasu, energii i surowców;

2. kierujący musi wydać odpowiednie zarządzenia przy rozdawaniu pracy, a mianowicie: a) odnośnie podziału jej pośród pracowników, b) udzielić tymże jasnych i zrozumiałych wskazówek, c) zarządzić wszystko to, co ułatwia szybką produkcję;

3. kontrolować wykonanie pracy: a) odnośnie przestrzegania udzielonych wskazówek, b) ułatwienia wykonania, c) wyrazić uznanie i nagrodzić w wypadku, gdy pracę wykonano z nieprzewidzianą korzyścią dla pracodawcy.

Jeżeli celowe kierownictwo wydatniać się będzie w wysokości wartości wyrobów pod względem artystycznym, jeżeli wyroby odpowiadają wymagom piękna i celowości, jeżeli cena w porównaniu do wyrobów przemysłowych będzie umiarkowana, wówczas produkcja w rzemiośle będzie racjonalną.

Jan Cieszyński.

## Chłodnie w porcie Gdyni.

Na skutek wspólnej inicjatywy Ministerjum Przemysłu i Handlu, Ministerjum Skarbu, Ministerjum Rolnictwa i Państwowego Banku Rolnego została zdecydowana budowa wielkich chłodni i składów dla towarów spożywczych w Gdyni.

Chłodnie te zbudowane zostaną według najbardziej nowoczesnych metod, w dużym rozmiarze, celem ułatwienia i racjonalizowania eksportu jaj, masła, mięsa, bekonów i towarów pokrewnych. Niezbędny kapitał jest już asygnowany, do prac budowlanych przystąpi się pod koniec września, a na wiosnę r. 1929 chłodnie zostaną oddane do użytku.

Sprawa ta stała się niezmiernie

aktualną, gdyż Państwowy Instytut Eksportowy przy Ministerjum Przemysłu i Handlu stwierdził, iż handel polski na zmagazynowanie samych tylko jaj w zagranicznych chłodniach traci rocznie sumę około 10—15 milionów złotych.

Ministerjum Przemysłu i Handlu zamierza pod koniec br. zamówić dwa okręty dla „Żegluga Polskiej“, zaopatrzone w chłodnie, dla przewożenia produktów spożywczych. Posiadając już obecnie wagony — chłodnie — przez wybudowanie chłodni w Gdyni i okrętów chłodni, eksport produktów spożywczych z Polski całkowicie niezależni się od obcego, a tak kosztownego pośrednictwa.



## Droga do ugruntowania gospodarczej potęgi Polski.

Odczyt prezesa B. G. K. dr. Góreckiego w Poznaniu.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. bryg. dr. R. Górecki, wygłosił w ub. sobotę w auli uniwersytetu poznańskiego, w obecności P. Prezydenta Rzplitej, licznych przedstawicieli władz, przedstawicieli świata gospodarczego, odczyt na temat roli Banku Gospodarstwa Krajowego w życiu gospodarczym Polski.

Właściwy odczyt poprzedził p. Prezes obrazowaniem ogólnego stanu gospodarczego Polski i rozwoju jej życia gospodarczego w ciągu ostatnich dwu lat. P. Prezes wskazał na bardzo ważny fakt zrównoważenia budżetu, który już w 1927 r. zamykał się poważną nadwyżką budżetową. Zagadnienie równowagi budżetowej jest jednym z najważniejszych zadań obecnego rządu.

Stabilizacja złotego przeprowadzona została własnymi siłami już we wrześniu 1927 r., a pożyczka stabilizacyjna wpłynęła jedynie na ugruntowanie podstaw naszej waluty.

Omawiając kształtowanie się kursów złotego w ciągu ostatnich dwóch lat, p. Prezes wskazał na to, że już w trzecim dniu przewrotu, t. j. 15 maja 1926 r., kurs złotego zaczął się stopniowo podnosić w sierpniu 1926 r., ustabilizował się na poziomie 9 złotych za dolara. Był to najlepszy dowód zaufania do nowego rządu. Następnie na odpowiednich wykresach p. Prezes przedstawił wzrost wkładów oszczędnościowych, poprawę sytuacji na rynku pracy itd.

Przechodząc do właściwego tematu, p. prezes Górecki przedstawił w sposób jasny i bardzo do-

kładny udział Banku Gospodarstwa Krajowego w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego, przy czym posługiwał się olbrzymimi tablicami graficznymi.

Szczególną uwagę zwrócił p. prezes na współpracę B. G. K. z samorządami. Ankieta ministra spraw wewnętrznych wykazała, że potrzeby samorządów wynoszą 4.600.000 złotych, która to suma musi być wydatkowana w przeciągu najbliższych 10-ciu lat.

Przechodząc do omawiania pomocy dla kas oszczędnościowych, p. prezes zaznaczył, że akcja B. G. K. idzie w tym kierunku, aby do końca 1928 nie było powiatu w Polsce, któryby nie miał własnej kasy oszczędności.

Marszałek Piłsudski w mowie wygłoszonej w 1922 r. podniósł, iż nastaje chwila wyścigu pracy. W tym wyścigu Polska musi odrobić nie tylko 150 lat niewoli, nie tylko okres pierwszych 2-eh lat po wojnie światowej, kiedy mieczem musiała wyrębywać swoje granice, lecz musi rozwijać się na równym poziomie z innymi państwami. W tym wyścigu pracy, hasło solidaryzmu gospodarczego wysuwa się na pierwszy plan. Wszystkie czynniki muszą skierować swe wysiłki ku ugruntowaniu gospodarczej potęgi państwa. Rząd, samorzady i społeczeństwo muszą wytyczenie zmierzać do tego celu, a wówczas osiągniemy zwycięstwo.

Szumne oklaski były podziękowaniem dla prezesa Góreckiego za świetne zobowiązanie zarówno ogólnego położenia gospodarczego państwa, jak i roli Banku Gospodarstwa Krajowego.

## Miasta polskie wstępują do Banku Gospodarstwa Krajowego jako udziałowcy.

Nastąpiło bardzo ważne porozumienie zarządu Związku miast polskich z prezydium Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie przystąpienia miast całej Polski do tej instytucji kredytowej.

Zarząd Związku miast polskich uchwalil zasadniczo kooperatywne i bezpośrednie przystąpienie miast do Banku Gospodarstwa Krajowego. Kooperatywne — przez delegowanie przedstawicieli miast do rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, drogą wyboru i uchwały zarządu Związku miast polskich; bezpośrednie — drogą bezpośredniego nabywania przez miasta udziałów cząstkowych.

Powołanie do rady nadzorczej Banku przedstawicieli samorządów wymaga zgłoszenia przez te samorzady udziału, wynoszącego jedną dziesiątą kapitału zakładowego, t. j. 16.666,000 zł, zgodnie z par. 80 statutu Banku. Udział ten może być podzielony na drobne działy, nie mniejsze wszakże, jak 25.000 zł., co daje 666 udziałów.

Celem wprowadzenia do rady nadzorczej trzech przedstawicieli samorządów, wysunięto projekt następującej repartycji udziałów, w zależności od stanu zaludnienia miast i ich siły finansowej.

- 1) Miasta z ludnością od 5.000 do 50.000 deklaruja 1 udział łączny;
- 2) 15 miast z ludnością ponad 50.000 ludn. — 1 udział łączny;
- 3) m. Warszawa — 1 udział łączny.

Na kupno udziałów miasta będą mogły otrzymać z Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminową na 20% lat pożyczkę, która wynosiłaby

22 miliony na udział. Pożyczka będzie oprocentowana na 7 proc. licząc 2% na amortyzację, 0,5 proc. rocznie na dołatek administracyjny. Łącznie więc pożyczka ta będzie oprocentowana na 9,05 proc. tak, iż roczna rata od pożyczki zaciągniętej na udział wyniesie około 1.970.000 zł. Miasta jednak, jako właściciele udziałów, uczestniczyć będą w zyskach Banku, które przypuszczalnie dadzą się określić na 4,05 do 5 proc. rocznie, tak, iż po potrąceniu przypadającego udziału w zyskach od należnych rat amortyzacyjnych, miasta płaciłyby łącznie od pożyczki, zaciągniętej na jeden łączny udział nie 1.970.000 złotych rocznie, lecz około 935.000 zł.

Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Konderski, który brał udział w tej akcji porozumiewawczej ze Związkiem miast polskich, podkreślił wspólną korzyść miast i tej instytucji kredytowej, płynącą z udziału miast w Banku. Zespolenie samorządów z Bankiem Gospodarstwa Krajowego przez oddanie samorządom, zgodnie z postanowieniem statutu, sześciu miejsc w radzie nadzorczej na 15 miejsc ogółem i drogą nabycia przez samorzady 6 udziałów, będzie dla Banku ugruntowaniem i umocnieniem i tak silnego stanowiska w świecie finansowym, dla samorządów zaś wyplynie z tego bezpośrednia korzyść: obfity przyływ z zagranicy taniego pieniądza.

Samorzady, korzystając z tak wielkiej instytucji, jaką jest Bank Gospodarstwa Krajowego, będą zarazem miały bezpośredni wpływ na sprawy Banku, którego zadaniem będzie ob-

slugiwać kredytem przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe. Państwo, jako takie, będzie się zaopatrywało w kredyt bezpośrednio i nie będzie nigdy korzystało z usług Banku Gospodarstwa Krajowego.

Prezydium zarządu Związku miast wspólnie z dyrekcją Banku Gospodarstwa Krajowego ostatecznie ustali formy nabycia udziałów i zaciągnięcia na ich spłatę pożyczki długoterminowej.

## Z Giełdy.

### WALUTY.

Warszawa, 31. 7. (AW.) Za 100 zł. loco Gdańsk 57,63—57,77, przekaz na Warszawę 57,62—57,77, dolar w stosunku do złotego 8,90, za 100 guld. prywatnie 173,160—173,611.

Warszawa, 31. 7. (AW.) Belgja 124,61, Londyn 43,30, Nowy Jork 8,90, Paryż 34,92, Praga 26,42, Szwajcaria 171,68, Włochy 46,61.

## Państwo w obronie pracowników.

Nowe rozporządzenia o „umowach o pracę“ pracowników umysłowych i fizycznych.

W dniu 23 lipca rb. weszły w życie dwa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowach o pracę. Jedna ustawa dotyczy pracowników umysłowych, druga — robotników fizycznych.

Obie ustawy aczkolwiek różnią się od siebie w szczegółach, posiadają wspólną podstawę.

Podstawową zasadą obu rozporządzeń jest zastrzeżenie, zawarte w ustawie, iż dotychczasowe warunki pracy nie mogą być zmienione na niekorzyść pracowników.

Nowe ustawy regulują cały szereg kwestyj, które dotychczas były załatwiane według t. zw. „prawa zwyczajowego“ i powodowały bardzo często konflikty między

pracodawcami i pracownikami. Omówiona jest w ustawach sprawa urlopów, odpraw, wypowiedzeń pracy, wynagrodzeń, okresu pracy próbnej, potrąceń itd.

Przepisy, dotyczące wynagrodzeń, przewidują, iż zaległe zarobki muszą być oprocentowane na korzyść pracownika w wysokości od 2 do 3 proc. miesięcznie.

Potrącenia z gaży pracownika nie mogą przewyższać jednej piątej zarobku.

Ustawa przewiduje, iż wszystkie spory między pracodawcą a pracownikiem będą regulowały „sądy pracy“, w których ławnikami z wyboru będą przedstawiciele pracowników.

## Macierzyństwo pod opieką społeczną samorządów.

Rodzi się w Polsce dzieci bardzo dużo, ale do wieku dorosłego dochodzi ich stosunkowo mało. Najwięcej zaś ofiar ginie w pierwszych miesiącach życia, nierzadko pociągając za sobą zgon matki.

Są to skutki powszechnej u nas, nawet w sferach bardziej zamożnych, ignorancji spraw higieny, braku fachowych sił położniczych i pielęgniarских oraz wzorowych zakładów opieki dla matek i noworodków.

Dlatego nowa, przygotowana już przez ministerstwo pracy i opieki społecznej ustawa „w sprawie opieki społecznej nad macierzyństwem i nieletnimi“ będzie miała szczególną doniosłość.

Oparty na zasadzie, iż macierzyństwo jest funkcją społeczną i jako takie ma prawo do opieki państwa, projekt tej ustawy przewiduje możliwość korzystania z opieki dla wszystkich matek i dzieci, zarówno ubogich, jak zamożnych, z tem jedynie zastrzeżeniem, iż pierwszeństwo będą miały ubogie, zamożniejsze zaś będą ponosiły koszty tej pomocy (pobyt w zakładzie, lekarz, położna itd.)

Według projektu, związki komunalne powiatowe i miasta wydzielone będą musiały utrzymywać lekarzy specjalistów i położne, oraz zakładać i prowadzić schroniska dla kobiet ciężarnych, matek karmiących, zakłady położnicze, poradnie i inne instytucje opieki nad matkami. Natomiast gminy będą płaciły zasiłki pieniężne i w naturze kobietom ciężarnym i karmiącym, nie otrzymującym pomocy skądinąd (np. z Kasy Chorych).

Od niemowlęstwa aż do 17 roku życia, wyjątkowo i dłużej, wszystkie dzieci opuszczone będą objęte opieką samorządów. Odpowiednie zakłady będą utrzymywane przez związki komunalne, powiatowe, koszty opieki nad dziećmi i młodzieżą będą ponosiły gminy.

Projekt ustawy kładzie nacisk

na objęcie opieką społeczną dzieci zaniedbanych lub krzywdzonych przez rodzinę czy opiekunów i zagrożonych przez wpływ złego otoczenia. Określa też ogólnie warunki w jakich władza rodzicielska może być odjęta przez sąd złym rodzicom lub opiekunom.

Bardzo to potrzebne u nas, gdyż, niestety, w wielu rodzinach bardzo źle bywa dzieciom.

Grudziądz jest obecnie o tyle w szczęśliwym położeniu — że posiada doskonale funkcjonującą Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Ks. Budkiewicza. Matki korzystają z niej chętnie i licznie, mając do kierownictwa pełne zaufanie.

## Mąż i żona podstępnie zamordowani na jednym z przedmieść Gdańska.

Gdańsk, 31. 7. Na jednym z przedmieść Gdańska znaleziono strasznie zmasakrowane zwłoki małżonków Strunck. Oboje mieli poderżnięte gardła i liczne rany cięte.

O dokonanie tej ohydnej zbrodni podejrzany jest jeden z robotników sezonowych, który dawniej pracował u Struncków, wydalony jednak został za kradzież i ukarany więzieniem.



# Wiadomości potoczne GRUDZIĄDZ.

## W dniu imienin wiązujemy:

Dzisiaj: Środa Piotrowi.  
Jutro: Czwartek, Anieli.  
Wschód słońca godz. 4 m. 22  
Zach. godz. 7 m. 49.  
Wschód księżyca godz. 8 m. 51.  
Zachód godz. 4 m. 39.

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLIOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLI-CZA**, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwareowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM**, przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazań matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 3 do 5, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 3—5.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

## PIWO GRODZISKIE

(prawie bez alkoholu)  
jest napojem zdrowym, idealnie gasi pragnienie, rozbudza apetyt i nie wywołuje otyłości —  
zalecają powagi lekarskie rekonwalescentom i cierpiącym na żołądek, niestrawność oraz cukrzycę —  
jest w czasie upałów najlżejszym napojem orzeźwiającym dla sportowców. —  
**PIWO GRODZISKIE**  
w dawnej doborowej jakości poleca i wskazuje pp. Konsumentom na żądanie najbliższego miejsca zakupu  
**Eksport Piwa Grodziskiego S. z z o. o.**  
Grodzisk — Poznańsk.

## Tydzień Dziecka w całej Polsce.

W najbliższych dniach zostanie w mieście naszym zorganizowany, podobnie, jak we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, „Komitet Tygodnia Dziecka“. Akcję w tym kierunku prowadzi „Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem“ na czele z panią prezydentową Rzeczypospolitej Mościcką.

Na przewodniczącą „Komitetu Tygodnia Dziecka“ w Grudziądzu, uproszono p. Ruchniewiczową, na referenta Komitetu Grodzkiego, powołano znanego publicystę p. Stanisława Jasińskiego.

„Tydzień Dziecka“ organizowany przez Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem ma obok celów praktycznych przedewszystkiem znaczenie ideowe. Winien on przyczynić się do obudzenia głębszego zrozumienia w społeczeństwie dla spraw dotyczących dziecka i młodzieży i wyjaśnić niezbędną otoczenia nieletnich troskliwą i racjonalną opieką. Do spraw tych powrócimy w następnych numerach „Gonia Nadwiśl.“, dziś ograniczamy się tylko do notatki informacyjnej, zwłaszcza w rzeczach programu, który oprócz różnych imprez dochodowych, stawia sobie za cel główny Tygodnia Dziecka: 1. Święto dziecka, 2-gi dzień, poświęcony wychowaniu dziecka w pierwszych latach jego życia, 3-ci dzień, poświęcony wychowaniu dziecka fizycznemu, 4-ty dzień poświęcony umysłowemu wychowaniu

dziecka; 5-ty dzień poświęcony moralnemu wychowaniu dziecka; 6-ty dzień poświęcony będzie dziecku zarobkującemu i kształcącemu się zawodowo. Wreszcie siódmy dzień zostanie poświęcony Matece, jako pracownicy i wychowawczyni.

Tydzień Dziecka w całej Polsce oznaczono na dni od 16 do 23 września br. włącznie.

## Czy niema miejsca gdzieindziej?

W sobotę była u nas „wojewódzka komisja badania pojazdów mechanicznych“ (tak brzmi oficjalna nazwa). Komisja urzędowała przez cały dzień w Ratuszu II-gim, sprawdzając kwalifikacje szoferkie przeszło 150 osób i stała również przeszło 150 wozów.

Przez cały dzień, od rana aż do późnego wieczoru, ulica Mickiewicza od poczty aż do swego wylotu na ulicę Młyńską, nabiła była wszelkiego rodzaju „pojazdami mechanicznymi“, t. zn. samochodami osobowymi i ciężarowymi, autobusami, motocyklami i t. p. Przez cały dzień był tam ścis, wrzask hałas, piekielny smród benzyny, oliwy i innych „wonnych olejków“, przez cały ten czas „pojazdy mechaniczne“ kreśliły się jak wściekłe a ludzie prosto nie mogli spokojnie przejść ani do poczty, ani z poczty, ani wogóle pokazać się w tej okolicy. Doszło nawet do tego, że w pewnej chwili, jakiś szofer, ucieszony widocznie tem, że zdał egzamin i że wóz jego uznano za dobry, o mało nie przejechał samochodem woje dzieci.

Czy wobec tego nie należałoby urzędowanie komisji przenieść gdzieindziej? Póki samochodów w Grudziądzu i powiecie było mało, mogła sobie komisja zupełnie spokojnie urzędować w Ratuszu II-gim, ale dziś, gdy na każde urzędowanie zjeżdża się co najmniej 150—200 różnego rodzaju wózków, taki pobyt komisji sprawia mieszkańcom miasta, zwłaszcza okolicy poczty, sporo kłopotu. O wypadek również bardzo łatwo.

Sądymy, że odpowiednie władze poważnie zastanowią się nad tem i następne urzędowanie komisji wyznaczą tam, gdzie jest przestronniej i swobodniej.

## Park garnizonowy i cywile.

W związku z notatką naszą, zamieszczoną przed kilku dniami, o zakazie uczęszczania osób cywilnych do parku garnizonowego, komendant garnizonu, p. gen. Rachmistrak donosi nam, że park garnizonowy zasadniczo nie jest zakazany dla osób cywilnych. Wstęp dla osób cywilnych jedynie ograniczono przepustkami, wystawianymi przez kierownika garnizonowej administracji, koszary nr. 1. przy ul. Kwiatowej nr. 6. (budynek P. K. U.). Przepustki są płatne według norm swego czasu u nas ogłoszonych.

Równocześnie gen. Rachmistrak prosi nas o zaapelowanie do publiczności, ażeby osoby przebywające w parku garnizonowym, nie przyczyniały się do dewastacji tegoż, co miało niejednokrotnie miejsce w ostatnim czasie, a natomiast zechciały rozciągać opiekę nad parkiem w kierunku utrzymania porządku i zapobiegania szkodom.

## Już nie wolno psuć maszyn.

Naczelne władze wojskowe wydały zakaz przyjmowania sił cywilnych na bezpłatną praktykę pisania na maszynach.

Zdarzają się bowiem wypadki, że osoby, nauczywszy się tej sztuki w biurach wojskowych, odchodzą potem na inne, lepiej płatne posady, popsuwszy nieraz maszynę i naraziwszy skarb państwa na koszty jej remontu.

Są także i inne zasadnicze przeszkody tej bezpłatnej nauce pisania na maszynach. Ustawa o państwowej służbie cywilnej nie przewiduje takiej

bezpłatnej praktyki, nie można więc pociągać tych osób do odpowiedzialności, na wypadek jakich wykroczeń lub przestępstw.

A więc niech nikt od dzisiaj nie nachodzi biura wojskowe z prośbą o „bezpłatną praktykę“.

## Z życia naszych Towarzystw

(rt.) S. M. P. przy Farze urządza swe zebranie miesięczne w czwartek 2 sierpnia o godz. 8 wiecz. w salce parafjalnej z nader urozmaiconym programem. I tak wygłosi sekretarz sądowy p. Antoni Prejs, pierwszy prezes naszego Stowarzyszenia, zajmujący i pouczający wykład p. t. „Kodeks Karny“. Z muzyką wystąpią obie orkiestry, t. j. dęta i mandolinowa. Oprócz tego będzie wspólny śpiew, przyjmowanie nowych członków (oby było ich jaknajwięcej!) i omówienie tyle ważnej sprawy bliskiego już Złotu i Wystawy itd. — Wszyscy druhowie winni się stawić.

Gotów! Zarząd.

(rt.) Miesięczne zebranie Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych w instytutach wojskowych odbędzie się w czwartek dnia 2 sierpnia o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Jablońskiego ul. 3 Maja. — Zarząd.

(rt.) Zebranie plenarne Koła Bławatników odbędzie się w czwartek dn. 2 sierpnia br. o godz. 8-mej wieczór w hotelu Kellasa.

# TORUŃ

## Rewolwer i nóż w robocie.

Dnia 31 ub. m. w godzinach rannych w jednej z restauracji na Podgórzu napadł jakiś osobnik niejakiego Steblewskiego z Warszawy, którego postrzelił i poranił nożem. Za sprawę zarządzono pościg, a rannego Steblewskiego oddano opiece lekarskiej.

## Pożar „Bramy bydgoskiej“.

W nocy z dn. 30 na 31 ub. m. wybuchł pożar w piwnicy domu, w którym mieści się spółdzielnia urzędnicza przytykająca bezpośrednio do Bramy bydgoskiej, o którą od dłuższego czasu toczą się debaty na temat jej zburzenia. W piwnicy palił się już sufit i ściany. Przybyła straż ogniowa ogień zlokalizowała.

Tym razem — szkoda, że ogień nie zniszczył tego, o co tak walczy i upomina się całe miejscowe społeczeństwo. Sprawa byłaby już raz definitywnie załatwiona.

Strajk robotników, który im w rezultacie dał obniżenie płacy.

W poniedziałek dn. 30 lipca w tartaku „Wisła“ — w Toruniu, zastrajkowało 90 robotników akordowych, których dotychczasowy zarobek wynosił w jednych 9 groszy za stopę obróbnego drzewa u drugich 65 gr. od sztuki akordowego drzewa. Tygodniowy zarobek pierwszych wynosił około 180 zł., drugich około 55 zł. Zarząd tartaku chciał obniżyć robotnikom te zahobki, co spowodowało strajk. Po przybyciu dyrektora tego tartaku z Bydgoszczy, wszczęto pertraktację, w rezultacie których osiągnięto porozumienie i ustalono obecnie 5 i pół gr. od stopy obróbnego drzewa i 50 gr. od sztuki akordowego drzewa.

Robotnicy przyjęli nowe warunki płacy i powrócili do pracy w dniu dzisiejszym.

## Śmiertelny wypadek przy budowie mostu.

Dn. 30 bm. robotnik Ławiecki zajęty przy budowie mostu na Wiśle w Toruniu, przy młocie bijającym pałką w koryto rzeki, wskutek nieostrożności dostał się pod młot ten, który spadając, ciężarem swym przygniół mu głowę i prawą rękę. Przybyłe namięjście wypadku Pogotowie ratunkowe, odwiozło Ławieckiego do szpitala miejskiego, gdzie zmarł.

## Odpowiedzi redakcji

P. Lewandowski Józef, Grudziądz. Listu Sz. Pana narazie zamieścić nie ożemy. Natomiast prosimy przyjść do nas, a pomówimy o tej sprawie obszernie.

## Ze srebrnego ekranu.

### „LUKRECJA BORGIA.“

W poniedziałek odbyła się w Orle premiera bardzo ładnego obrazu p. t. „Lukrecja Borgia“. Jest to 12-aktowy dramat, przedstawiający możliwie najwięcej czasu okrutnego Cezara Borgji, rządzącego Państwem Kościelnym i Księstwem Rzymskim u schyłku XV-go wieku.

Film odznacza się przepyszną wystawą, doskonałą grą wykonawców ról czołowych, zwłaszcza Conrada Veigta w roli Cezara i Liany Haid jako Lukrecji, zajmującym i ciekawym romansem oraz efektownymi zdjęciami bitew, warownych zamków, przesłizanych włoskich krajobrazów itd.

Ilustracja muzyczna p. Hassa — nieco gorsza niż zazwyczaj. A szkoda.

Uwadze dyrekcji kina polecamy wykonanie świetlnych reklam, zapowiadających następny film. Są one bardzo nieestetyczne i niestaranne.

— j. k. —

## 60-letni jubileusz kapłaństwa.

W dniu dzisiejszym t. j. dn. 1 sierpnia obchodzi ks. radea Heliodor Łaszewski emerytowany proboszcz, zamieszkały w Toruniu, 60-letni jubileusz kapłaństwa. Czcigodny Jubilat ukończył dn. 13 marca br. 90 rok życia. Święcenia kapłańskie otrzymał ks. Łaszewski dn. 1 sierpnia 1868 r. Jubilat posiada wielkie zasługi na Pomorzu, za swe walki kulturalne, jakie staczał z zaborcą, a wskutek których rząd pruski siłą brutalną chciał go usunąć z jego parafji w Płużnicy — a z której niejednokrotnie gwałtem był wyprowadzany przez żołdaków pruskich — do więzienia.

## Wiadomości z Pomorza

### Radzyn.

#### Z uroczystości Bractwa Strzeleckiego.

Wczoraj, na zakończenie ostatniego dnia wielkiego strzelania, z okazji 75-lecia Bractwa, królem jubileuszowym został p. Cybulski (Radzyn), I rycerzem p. Rost (Grudziądz), II rycerzem p. Kirstein (burmistrz Radzyna). Bliższe szczegóły podamy później.

### Brodnica.

#### Napad kłusowników.

W nocy z dn. 29 na 30 bm. do leśniczego Pradzińskiego, z leśnictwa Królewski Dryńsk pow. brodnickiego, w czasie jego patrolowania lasu, kilku kłusowników oddało kilkanaście strzałów karabinowych, które jednak na szczęście chybiły. Kłusownicy po odnaniu strzałów zbiegli.

Jako podejrzanych o napad policja przytrzymała 2 osobników a to Gulkowski i Czarniecki z kolonii Bryńsk i odstawiła ich władzom sądowym w Lidzbarku.

### Warlubie, pow. świecki.

#### Z życia Sokola.

Nasz Sokół pracuje intensywnie i rozwija się pomyślnie. Od roku posiada własną orkiestrę, która przyczyniła się w dużej mierze do popularności Towarzystwa. Z tego wynika, że Towarzystwo przed rokiem liczyło 18 druhen teraz 31, zaś druhow 45 teraz



79, tak że ogólna liczba członków wynosi obecnie 110.

Przy Sokole istnieje i przysposobienie wojskowe, gdzie 18 druhowo złożyło egzamin z wynikiem dobrym.

Ażeby dać możliwość i zachętę do dalszej pracy, tu nowoutworzonej organizacji P. W. i W. F. i bliżej zapoznania się z pracą Sokola na polu wychowania fizycznego, urządza tużejszy Sokół w dniu 5 sierpnia br. zawody lekkoatletyczne o nagrody, ze współudziałem tej organizacji P. W. i W. F. ośrodka Warlubia.

Program jest bardzo obszerny. Oprócz zawodów odbędą się wolne ćwiczenia, jak druhen z tamburiami przy muzyce Wieczorem ćwiczenia druhowo z pochodniami i inne urozmaicenia. Zalecałoby się, ażeby takie Towarzystwo, które stara się o wychowanie moralne i fizyczne naszej młodzieży, było jaknajbardziej popierane przez wszystkich obywateli Warlubia.

## Sport.

### POGOŃ (POZNAŃ) — OLYMPIA

Sekoja piłki nożnej Tow. Sp. „Olympia“, znane ze swej ruchliwości w urzędzeniu ciekawych zawodów w piłkę nożną, zakontraktowała na dzień 5. bm. mistrza okręgu poznańskiego „Pogoń“ Poznań. Poznaniacy, którzy osiągnęli zaszczytne wyniki nie tylko z drużynami swojej klasy, lecz także z ligowcami, jak „Warta“ 3:3 itp., przedstawiają zespół ambitny i technicznie dobrze wyszkolony. „Olympia“ wystawia swój najsilniejszy skład, który wkrótce podamy. Zawody odbędą się w niedzielę dnia 5 bm. o godz. 4-ej po południu na stadionie miejskim.



GENERAL OBREGON  
wybrany prezydentem Meksyku,  
zginął w 17 dni po wyborze.

### Zydzi z Palestyny wracają do Rosji.

Moskwa. „Izwestja“ donoszą, że w tych dniach przybyło na Krym 27 rodzin żydowskich, które przed pewnym czasem wyemigrowały do Palestyny. W „ziemi pracujących“, jak pisze dziennik sowiecki, emigranci ci żyli w takiej nędzy, że postanowili za ostatnie grosze powrócić do Rosji. Miarodajne czynniki przydzielili reemigrantom na zasadzie ustawy o kolonizacji żydów ziemię w pobliżu stacji Saki.

## Detektor radjowy - zwiastunem burzy

Edison - Company w Nowym Jorku wykonała aparat detektorowy, podobny do używanych w radjofonii, który reaguje na wyładowanie elektryczności atmosferycznej i dzięki temu alarmuje na wypadek nadchodzącej burzy.

Aparat jest połączony z dzwonami, które w miarę zbliżania się burzy dają coraz silniejsze sygnały. Gdy burza jest jeszcze bardzo oddalona, dzwon uderza coraz częściej; bmbmm dzwon uderza w odstępach co 15 minut, następnie w miarę zbliżania się jej uderza coraz częściej; gdy burza jest oddalona o dwie godziny, dzwon uderza co pół minuty, a gdy burza zbliżyła się na odległość około pół godziny, następuje nieustanne dzwonienie.

Alarm rozpoczyna się, gdy niebo jest jeszcze zupełnie jasne i dość w porę, ażeby można było poczynić stosowne zarządzenie i przygotowanie dla ochrony przed skutkami burzy. W praktycznym zastosowaniu np. zakłady elektryczne w Nowym Jorku wyzyskują to doskonale w ten sposób, że z chwilą alarmu zwiększają zapas energii, tak, że gdy po pewnym czasie niebo się zaciemnia, a w drapaczach chmur ludzie zapalają o niezwykłej porze miliony świateł, elektrownie są na to dostatecznie przygotowane, zapobiegając temsamem niespodziewanemu przeciążeniu maszyn, które jest bardzo szkodliwe.

Detektor burzowy ma ogromną przyszłość dla żeglugi, gospodarstwa, lotnictwa itd.

## 20 tysięcy złodziei i ponad 15000 chuliganów.

### Oblicze przestępczości w Rosji sowieckiej.

Moskwa. (Ceps.) — Wychodząca w Leningradzie „Krasnaja Gazeta“ poświęciła w jednym ze swych ostatnich numerów cały artykuł charakterystyce przestępczości w RSFSR. Przez wzgląd na aktualność poruszonego w artykule tym tematu, przytaczamy poniżej w streszczeniu wywody publicysty sowieckiego.

„Mało kto wie chyba, — czytamy w cytowanym artykule, zatytułowanym „Oblicze przestępczości“, — że w więzieniach RSFSR (a więc bez Ukrainy, Białorusi i innych republik związkowych) odsiadyuje karę ponad 20.000 złodziei i ponad 15.000 chuliganów. A czy wie kto, jak wielka jest liczba więzionych defraudantów, łapowników i morderców? Czy zna społeczeństwo obraz współczesnej przestępczości?“

Wychodząc z założenia, że wszystko to są rzeczy ogólnie nieznane, „Krasnaja Gazeta“, rysuje czytelnikowi dokładny obraz tego „oblicza“. Tak więc podaje przedewszystkiem, że 27% ogólnej liczby zasądzonych przez sądy sowieckie przestępców odsiadyuje karę za napady, włamania i kradzieże, 16% — za akty chuligaństwa, 10% — za zabójstwo, 4% — za przestępstwo seksualne, 10% — za inne przestępstwa przeciw bezpieczeństwu publicznemu, i t. d.

W ciągu ostatnich kilku lat zaobserwowano znaczny wzrost przestępczości przeciwko bezpieczeństwu publicznemu, w szczególności zaś — wzrost liczby ekscesów chuligańskich. — Zmniejszyła się natomiast ilość przestępstw politycznych (kontrewolucja), rabunków, napadów itd.

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że wśród zasądzonych przestępców bardzo jest wielu recydywistów, a mianowicie wśród mężczyzn — 26%, wśród kobiet — 33%.

Analiza przestępczości kobiecej wykazała, że kobieta nie tak łatwo, jak mężczyzna wchodzi na drogę występku, że jednak, o ile raz na tę drogę weszła, nie tak prędko da się z niej

sprowadzić. Naogół jednak kobiety w RSFSR. nie biorą wielkiego udziału w życiu przestępczym.

Statystyka przestępczości w RSFSR. wykazuje, że w latach ostatnich wzrosła bardzo pokaźnie przestępczość wśród małoletnich. „Krasnaja Gazeta“ nazywa to „alarmującym symptomem“ i wzywa społeczeństwo sowieckie do podjęcia energicznej i systematycznej walki z bezdomnością wśród dziatwy rosyjskiej, która nie posiadając opiekunów i wychowawców z taką łatwością wchodzi na drogę występku. Istotnie stwierdzono, że przestępcy małoletni w RSFSR rekrutują się głównie z pośród t. zw. dzieci bezdomnych (bezprizornych).

Wzrost przestępczości w RSFSR. zależy jest w wielkiej mierze od stanu alkoholizmu. Stwierdzono, że w miarę otwierania nowych wyszynków w poszczególnych prowincjach wzrastała też zawsze ilość popełnianych tam przestępstw.

Tak oto w głównych liniach wygląda, — według „Krasnej Gazety“, oblicze przestępczości w RSFSR. Prasa leningradzka zwraca przy omawianiu powyższej statystyki uwagę na to, że poza danymi procentualnymi ukrywają się cyfry absolutne. Tak więc „10 proc.“ zabójców po przeliczeniu na liczby absolutne da nam przestraszającą cyfrę 8.400 morderców. Znikomy, jakby się wydawać mogło, procent skazanych za napady, wyraża się w liczbach absolutnych cyfrą 4.964 osób.

Pamiętać tu trzeba jednak o jednej rzeczy: że mianowicie poza absolutnymi cyframi przestępców ukryte są ze swej strony absolutne cyfry ofiar. A te nie są bynajmniej znikome. Oto dlaczego artykuł „Oblicze przestępczości“ wywołał także zaniepokojenie wśród działaczy sowieckich, którzy obecnie biją na alarm, domagając się od miarodajnych czynników zorganizowania celowej i systematycznej walki z przestępczością w ZSSR.

## TEATR :-: KINO

### Grudziądz.

#### TEATR MIEJSKI.

„Ligja“ na scenie Opery Leśnej. Przygotowania do wystawienia nieśmiertelnego dzieła Henryka Sienkiewicza „Quo Vadis“, w przeróbce W. Gańczy, dobiegają końca. Specjalnie skompletowany zespół artystyczny odbywa już próby w plenerze, przy współpracy olbrzymich chórów i całej masy statystów. W roli Ligji ujrzymy poraz pierwszy na naszej scenie czołową artystkę „Reduty“ p. Kozłowską. W roli Winicjusza poznamy się z amantem teatrów Szyfmana p. Serwińskim. Cały personel technicz-

ny, przy wybitnej współpracy sapersów wojskowych, przygotowuje plastyczne dekoracje, ogrody, pałace dawnej Romy, wierne w architekturze i stylu. Na scenie ujrzymy walki gladiatorów, tańce bachantek, na tle prześlicznych efektów świetlnych. Całość reżyseruje p. Stefan Wrącki. „Quo Vadis“ w przeróbce p. Gańczy zostało podzielone na siedem obrazów. Obraz 1: Powrót Winicjusza z wojny. Obraz 2: Porwanie Ligji. Obraz 3: Uczta Nerona. Obraz 4: Walka o Ligję. Obraz 5: Chilon działa. Obraz 6: Piotr Apostoł. Obraz 7: Walka Ursusa z Krotonem. Całość ilustrowana będzie muzyką, pod batutą kapelmistrza kpt. Dułina.

#### KINO „ORZEL“.

Dziś premiera potężnego dramatu z epoki odrodzenia pt. „Lukrecja Borgia“ (w nowym opracowaniu literackim). W rolach głównych wszechświatowej sławy artyści — Conrad Veigt, Wegener, Bassermann i Liana Haid.

#### KINO „APOLLO“.

Dawno u nas niewidziana, słodka i smutna Liljana Gish, ukaże się dziś w kinie „Apollo“ na premierze wspólnego filmu pt. „Krwawa litera“.

#### Toruń.

#### TEATR POMORSKI

Dziś, w środę, dnia 1 sierpnia br. o godzinie 8,15 wieczorem poraz drugi potężne dzieło J. Słowackiego p. t. „Złota Czaszka“ w opracowaniu scenicznym prof. A. Munnicha. To arcydzieło nieśmiertelnej poezji, przyjęte zostało nadzwyczaj gorąco dzięki doskonałej reżyserji p. J. Leśniewskiego oraz pierwszorzędnej grze artystów z pp. Chrzanowska, Marjańskim, Chmurkowskim, Zbruckim, Orliczem, Jaworskim, Bystrzyńskim, Ulińskim i Leńczewskim na czele jako też dzięki stylowej oprawie scenicznej, wykonanej z wielkim nakładem pracy i kosztów przez pracownię teatralną według wskazówek kierownika artystycznego i reżysera tego widowiska p. J. Leśniewskiego, który wygłosi przepiękną parabazę. Ceny miejsc od 40 gr. do 4 zł.

W czwartek, dnia 2 bm. o godzinie 8,15 wieczorem przedostatnie przedstawienie operetkowe w b. sezonie. Odegrana zostanie przepiękna operetka O. Nedbala p. t. „Polska Krew“.

W piątek, dnia 3 bm. teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Włocławka.

#### KINO „PAN“.

Uroczysta premiera i największa sensacja dnia niewidzianego superzłagiera 28/29 r., który jest tematem rozmów całego świata, ilustrujący wszelkie bolączki i szczegóły drastyczne, nieomal każdego mężczyzny! Czołowe arcydzieło, które stanie się rewelacją naszego miasta p. t. „Gehenna zdradzonego męża“ (Człowiek, który żył cudzem życiem). W rolach głównych: Agna Petersen, Możuchinowa, hrabina Agnes Esterhazy, Hans Stu-


### Muzyka i gwiazdy filmowe.

Oto co mówią dyrygenci zespołów muzycznych o wpływie pewnych melodji na artystów filmowych, i jak oni reagują na różne utwory muzyczne. Pola Negri ma swoją piosenkę polskoludową, która zawsze wywołuje u niej silne wzruszenie. Gloria Swanson wciąż żąda nowych melodji, Leatrice Joy lubi najwięcej muzykę Tostiego, Lilijon Rich przekłada nadewszystko arje operowe, Mary Philbin, płacząc rzewnymi łzami słysząc walczyk z wesołej wdówki, ulubioną melodją Virginji Valli, jest tango „La Palma“. Paulina Frederick, Aileen Pringle mają również swoje ulubione melodje, Betty Compson, która była dawniej zawodową skrzypaczką, przygrywa sobie sama na skrzypcach przed wykonaniem wzruszającej sceny, jedna Laura la Plante jest zdania iż muzyka ma rację bytu tylko w przerwach między zdjęciami. — Co do męskich gwiazd to Lon Chaney, Jack Coogan, Clive Brook mają również swoje ulubione melodje. Monte Blue zaś nie chce słuchać nic innego tylko walczyka „Biała Róża“, kiedy pewnego razu robiono zdjęcie w Colorad, trzeba było wziąć z sobą kogoś kto przez cały czas przygrywał dla Monte Blue jego ulubiony walczyk.

### Koniec działu redakcyjnego.

Za dział reklamowy redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności.



**KUPUJCIE WYROBY**  
  
**Boguna**  
 firmy C. F. MULLER i SYN  
 BOGUSZEWO-POMORZE.  
 FABRYKA POWIDEL BURACZANYCH  
 MARMELAD I POWIDEL SLIWKOWYCH  
 ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA”  
 ROK ZAŁOŻ. 1881. — TELEFON 1 i 11  
**WSZEDZIE DO NABYCIA.**



**FLIT**  
 Zdać żółtej blaszanki z czarną opaską  
**NISZCZY**  
 Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

**Urzędnikom i Wojskowym na raty**

**Okazyjna sprzedaż**

o 30% tańszy jak w składzie  
 Tani i dobry towar o 30% tańszy jak w składzie.

nowej biżuterji, pierścionków brylantowych, rubinowych, szafirowych, aleksandrytowych i z prawdziwymi perłami, kołczyków, zegarków złotych, męskich i damskich, firmy Omega, Cyma, Watscha i obrączek ślubnych. Towary otrzymuje wprost z fabryk, ceny zaś ściśle kalkulowane, wobec czego o 30% tańsze jak w składach. Wszelkie reperacje szybko i tanio. **Kupuje brylanty, złoto, srebro i platynę, monety niemieckie i rosyjskie oraz łom złota i srebra**

**B. PAPIER, GRUZIADZ**  
 PRACOWNIA JUBILERSKO-ZEGARMISTRZÓW.  
 Mickiewicza 21, I piętro. — przy poczcie.  
 Werki G. Bäcker 5 młotkowe bim-bam 145 zł

Ścisła kalkulacja i najkorzyst. źródła zakupu.

Farby olejne i wodne, wszelkie farby malarskie suche i rozrobione w pokoście, lakiery do podłóg w rozmaitych barwach, lakiery spirytusowe, pedzle w wielkim wyborze najkorzystniej w **Drogerji Centralnej** ul. Stara 11.

**Zniżone ceny:**

na letnią Konfekcję oraz towary łożciowe

**Futra zimowe**  
 w wielkim wyborze



**Płaszczedamskie 195 20-**  
**Suknie . . . . . 140 4-**  
**Płaszczce męskie 175 39-**  
**Garnitury „ 160 30-**  
 oraz duży wybór towarów łożciowych po zniżonych cenach.

**Przedwstępna sprzedaż futer!!**

Wykorzystajcie sposobność przed nadejściem sezonu zimowego.

Hurtowa sprzedaż bielizny wełn.

**Hugo Szmeczel i S-wie Sp. A.**  
 Grudziądz, Wybickiego 2/4

**Przetarg**

na wykonanie robót murarskich, ciesielskich i dekarских przy budowaniu nowej zagrody (dom mieszkalny z budynkami gospodarczymi: stajni, stodoly, szopy i ustępu oraz studni cementowej z pompą) dla sekretarza w nadleśnictwie Warlubie, pow. Świecie — ogłasza niniejszem Państw. Urząd Budown. Naziemn. w Świeciu, n/W.

Koszt powyższych robót wyniesie około 27.000 zł.

Wzory ofertowe można nabyć za uprzednią opłatą 6,00 zł. w tut. Urzędzie, który udziela również bliższych informacji.

Wadium w wysokości 500,— zł. należy złożyć w kancelarji P. U. B. N. przed submisją, w przeciwnym razie oferty przedsiębiorców nie będą uwzględnione.

Oferty zamknięte z odpowiednim napisem należy przesłać do dnia 8-go sierpnia 1928 r. o godz. 11 do niżej podanego Urzędu.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Świeciu n. W. (Gmach Skarbowy — Telef. 120).

**Przetarg.**

W drodze publicznego przetargu wydana będzie przebudowa oczarni na stajnię w majątku państwowym Szumiłowo, pow. grudziądzki.

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu, ul. Stara 1, za opłatą 1,— złot. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej jako dowód złożonego wadium w wysokości 2% sumy ofertowej.

Zamknięte i opieczetowane oferty winny być przesłane do dnia 14 sierpnia rb. godz. 11 przed poł., w którym to czasie nastąpi otwarcie oferty.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.

Grudziądz, dn. 23 lipca 1928 r.  
 Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego.

**Przetarg.**

W drodze publicznego przetargu wydany będzie remont kapitalny chlewa w majątku państw. Golebiewko, pow. grudziądzki.

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu, ul. Stara 1, za opłatą 1,— złot. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej, jako dowód złożonego wadium w wysokości 2% sumy ofertowej.

Zamknięte i opieczetowane oferty winny być przesłane do dnia 13 sierpnia rb., godz. 11 przed poł., w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.

Grudziądz, dn. 28 lipca 1928 r.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego.

**NA RATY**  
 miesięcznie 18 zł.  
 pierwsza wpłata 36 zł.

**„GLORIA”**  
 NAJLEPSZY ROWER

**KROMCZYNSKI**  
 POZNAŃ  
 Al. Marcinkowskiego 5.  
 Obok poczty.  
 Roczna sprzedaż przeszło 1000 rowerów.



Obuwie sportowe i ludowe **„PEPEGE”**  
 najtaniej

**Magazynie „Sport”**  
 Sienkiewicza 8.



**Pomocników krawieckich**  
 na stałą pracę miarową potrzebujemy od zaraz

**Wojnowski i Bozejewicz**  
 Grudziądz, Mickiewicza 9.

**Niebywała, nadzwycz. okazja!**

Na zlecenie sprzedam:  
 Damski pierścionek, z 2 brylant. i dżamentem, najładniejszy paryski fason . . . . . 180 zł.  
 Damski złoty zegarek, ze złotą masywną bransoletką, anker, 15 rub. szwajc. zupełnie nowy 110 zł.  
 Damski złoty zegarek szwajcarski anker, zupełnie nowy w ładnym fasonte, na czarnej tasiemce 60 zł.  
 Srebrna papierośnica, nowa i masywna . . . . . 45 zł.  
 Damska papierośnica, srebrna płaska, zupełnie nowa . . . . . 30 zł.

**B. PAPIER, Grudziądz**  
 Mickiewicza 21, I p.

**Łóżka żelazne**  
 w pierwszorzędnym wykonaniu, trwałe, z materacem, dla dorosłych i dzieci, oraz wszelk. sprzęty kuchenne i domowe poleca w wielkim wyborze po cenach bardzo korzystnych

**Hipolit Kotliński**  
 Grudziądz  
 Rynek róg ul. Długiej 24.

Znane od 30 lat Kursa  
 dyr. Bergera

**TANIO!**  
 Płachty żniwne worki, sienniki dywany, chodniki narzuty, firany łożka polowe oraz wszelkie pokrycia meblowe i dodatki tapicerskie poleca

**M. Izraelowicz,**  
 Szewska 19 obok Kasy Chorych. Warunki dogodne.  
**TANIO!**

**Mieszkania**  
 poszukuję 1 do 3 pokojowego z kuchnią lub próżny pokój z możliwością gotowania. Placę czynsz według umowy i ew. remont. Zgl. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 999.

**Zegary, zegarki**  
 każdego rodzaju naprawia starszy doświadczony fachow. sumiennie i tanio  
 Wojak, Forteczna 28 róg Nadgórnej. (1134)



Proszę zwać na ceny w oknach wystawowych

Stara nr. 7.

Ze względu na to, że zmuszony byłem zdjąć plakaty reklamowe, donoszę, że dla opróżnienia składu do

wyłącznej sprzedaży wyrobów największej fabryki obuwia w Europie

„Bat'a” Zlin

sprzedają obuwie po takich cenach, jakich dotąd w Grudziądzu nie było

FABIAN HERNES GRUDZIĄDZ

Stara nr. 7.

Proszę zwać na ceny w oknach wystawowych

**Wróciłem!**

Dr. med.

**Oszwałdowski**

Przyjmuje od godz. 10—12 i 4—5.

**Wróciłem**

i przyjmuję od godz. 9—1 i od 3—6

**J. Truś, dentysta**

Tel. 277. ul. Józefa Wybickiego 27.

**Opera Leśna w Grudziądzu**

poszukuje od zaraz podczas przedstawienia w parku miejskim

**30 pań jako statystki**

Zgłoszenia przyjmuje od 5—7 popołudniu

**A. Cholewski, bufet kolej.**

Materiały piśmienne  
Artykuły biurowe  
Przybory szkolne

najtaniej u

**KURJERA INWALIDY**

ulica Mickiewicza 21.

Z powodu nawału pracy a zbliżając się święta Wszystkich Świętych zaleca się już teraz zamawiać

**grobowce i pomniki**

które na czas ustawione być mają. Wszelkie zamówienia zalecam skrupulatnie. Na życzenie kosztorys i rysunek.

**J. Kostuchowski**

Grudziądz  
Tuszeńska - Grobla 1.  
Po cenach zniżonych

**Sprzedaże**

**Rower**

damski okazynie do sprzedania. Kościński, Koszarowa 16, podw. I

**Pies**

„Bernardyn” 3 letni czystej krwi, Dubeltówka „Teschner-Collath”, 16 kal. tanio do sprzedania. Wiadomość: Kwiatowa nr. 6. (2317)

**Polecam**

meble koszykowe po bardzo niskich cenach. Ulgi w splatach. Wiadomość: Nadgórną 55. (2278)

**Dwa**

domy z 1 morg. ziemi na wiosce zaraz do sprzedania lub do wdzierżawien. (3203) Stempski, Czerwonodworna 12.

**Sprzedam**

bufet czarny do jadalni, maszynę do szycia, jak nowa „Singer”, pompę z filtrem, rury 20 mtr., piec gazowy do wanny Koszarowa 26.

**Wózek**

dziecięcy w dobrym stanie na sprzedaż. Winiarski, Spichrzowa 17. (2325)

**Aparat**

fotograficzny z przyborami sprzedam korzystnie. Nadgórną nr. 22, II p. (2325)

**Bardzo**

dobry, krótki, krzyżowy, czarny fortepian z powodu wyprzedzenia jest tanio na sprzedaż (2336) Kościuski 36, I p. pr.

**Ubranie**

eleganckie, brązowe, sport. bardzo korzystnie sprzeda. Od 4—6. Venzkiego 16, part. I. (2323)

**Garnitur**

koszykowy i stół do sprzedania (2339) Kościuski 22, I p. I.

**Wolne posady**

**Fotograf**

amator może znaleźć zajęcie. Zgłoszenia piśmienne pod adres Fritz Kyser, Rynek nr. 12. (2268)

**2 Fryzjerskich**

pomocników poszuk. A. Pinno, Lipowa 3.

**Robotnik**

młodszy może się zgłosić Grobłowa 21.

**Chłopiec**

do posyłek może się zgłosić Toczłowski, Sienkiewicza 22. (2330)

**Pomocnik**

fryzjerski z utrzymaniem od zaraz potrzebny (2314) Zakład fryzjerski dla pań i panów, Chelmińska 71.

**Przyjmuje**

uczennice do nauki szycia i kroju. Nadgórną nr. 23 II. p. Lipińska. (1241)

**Młoda**

biuralistkę poszuk. Zgłosz. Toruńska 26, skład papieru. (4793)

**Służąca**

ze wsi, starsza z doświadczeniami przyjęta będzie od zaraz Fröhlichowa, Ks. Budkiewicza 16. (2331)

**Poszukuje**

się natychmiast porządnej uczennicy, która włada dobrze językiem polskim i niemieck. do składu obuwia A. Grönke, Stara 9. (2334)

**Dziewczyna**

uczniwa na letnisko w Rudniku potrzeb. od zaraz Peikertowa Chelmińska 32. (2340)

**Służąca**

do wszelkich prac domowych od zaraz potrzebna (2322) Kościuski 38, part. I.

**Młodsza**

służąca poszukiwana Kościuski 36, II p. prawo. (2327)

**Poszuk. posady**

**Bona**

wychowawczyni z kilkoletnią praktyką u kilkoro dzieci, władająca językiem polskim i niemieck., znająca szycie przyjmie posadę od zaraz lub 15. 8. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2360.

**Krawcowa**

zdolna poszukuje posady, najchętniej w składzie. Adr. wskaże Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2320.

**Mieszkania**

**Pokój umebl.**

jest do wynajęcia Kościuski 5, w podwórzu I p. pr. (2335)

**Od zaraz**

lub od 15 pokój z balkonem do wynajęcia. Plac 23 Stycznia 11, II l. (2328)

**Mieszkania**

2—3 pokojow. z kuchnią poszuk. wprost od gospodarza. Pilne. Ofer. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2357.

**Poszukuje**

mieszkania 3—4 pokoi z kuchnią, możliwością z łazienką. Czynsz według umowy. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2338.

**Pokój umebl.**

z osobnym wejściem dla intel. pana do wynajęcia (2341) Kościuski 5, I p. I.

**Pokój umebl.**

z osobnym wejściem od zaraz do wynajęcia Zamkowa 2, part. pr. (2333)

**Pokój umebl.**

do wynajęcia (2337) Kościuski 26, II p. I.

**2 pokoje**

umebl. z kuchnią do wynajęcia Toruńska nr. 10, III p. lewo.

**Pokój**

umeblowany z oddzielnym wejściem dla inteligent. osoby do wynajęcia od 1.8. Grobłowa 19 II p. I.

**Elegancko**

umebl. pokój lub dwa z urządzeniem kuchni i łazienki poszukuje. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 500.

**Zguby**

**Zaginione**

papiery wojskowe wystawione przez P. K. U. Grudziądz uniważniam (2324) Władysław Rezmer, Wilczebłota p. Swiecie..

**Nauka**

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 12. Kursa wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

**Różne**

**Merezki**

maszynowe na maszynie najnowsze systemu dla zamieszcowej klienteli na poczekaniu wykonywa M-me Marie Tuszeńska Grobla 18 Rysunki merezkowe na bieliznę i suknie.

**DRUKARNIA**

Moritz Maschke  
GRUDZIĄDZ, PAŃKA 2.  
TEL. 351.

**Szafy**

do lodu

**maszynki**

do lodu

poleca tanio

**Hipolit Kotliński**

Grudziądz  
Długa 24. Tel. 8.

**Żeńska Szkoła Zawodowa Grudziądz**

ul. Trynkowa 19. Zapisy użenie od 18 sierpnia do 1 września br. Początek lekcyji 6 września. Nauka obejmuje działy: krawiectwo, bielznicarstwo i hafciarstwo. Kurs trzyletni. (2054) Przy szkole internat.

**Maszyny do szycia**

„Singera” na 24 rat miesięcz. Kurs baitu i szycia bezpłatnie. (11) „SINGER” Grudziądz Pl. 23 Stycznia 27

**Warszawska pracownia kołder**

ul. Solna 3 wykonuje kołdry puchowe wełniane i watawowe przerobienie starych, zgręplowane wełny i waty.

**W. Czarnecka**

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4. (3030)

**Plisowanie, Karbowanie**

spódniczki już od 3.50 hafty — kurlowanie merezki Wykonanie solidne i szybkie. M-me Marie Tuszew. Grobla 18

Goniec Nadwiślanski wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: Jan Zagierski. Redaktor odpow. L. Doliński w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rekopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.